Nr. 376 Niedziela 19 Grudnia 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na wypadek wojny z Japonią

Sowiecka „linia Maginota"

budowana jest gorączkowo na Dalekim Wschodzie

Dzienniki japońskie donoszą o gorączkowych przygotowaniach wojskowych, czynionych przez Sowiety na Dalekim Wschodzie. Według relacji osób, przybywających z Władywostoku, prace przy budowach fortecznych prowadzone są w nadzwyczaj szybkim tempie w dzień i nocą. Specjalnie troskliwie traktowane są budowy umocnień podziemnych. W mieście i wzdłuż wybrzeża budują się schrony przeciwgazowe. W pobliżu Władywostoku wybudowano ostatnio wielką halę podziemną, mogącą pomieścić około 150 samolotów. Garnizon we Władywostoku powiększony został ostatnio o 25.000 żołnierzy.

Równocześnie japońska prasa alarmuje o coraz bardziej intensywnym wspieraniu Chin przez Sowiety, które dostarczają Czang-Kaj - Szekowi samolotów i instruktorów. Obecnie, wobec zajęcia przez Japończyków Mongolii Wewnętrznej i przerwania najkrótszych linii komunikacyjnych między ZSSR a Chinami, samoloty sowieckie kierowane są przez Sinkjang (Chiński Turkiestan) drogą powietrzną do m. Landżow, stolicy prowincji Kansu. Przelot nad pustynnymi obszarami Sinkiangu i Kansu połączony jest z wielkimi trudnościami, wobec czego w dostawie samolotów ostatnio następują częste przerwy i niedokładności. Napisy rosyjskie na motorach samolotów i na częściach mechanizmu nie są zamalowane. Centrum lotnictwa sowieckiego na terytorium Chin jest m. Sian w prowincji Szensi. Było tam ostatnio przeszło 160 samolotów sowieckich. Tam również znajduje się szkoła lotnicza, kierowana przez sowieckich instruktorów, w której uczy się około 200 wojskowych chińskich. Po miesiącu ćwiczeń wysyła się ich na front.

Krwawe wybory

Setki ofiar zajść przedwyborczych w Rumunii

W Rumunii zanotowano szereg poważniejszych zajść wyborczych. W miejscowości Siret na Bukowinie doszło do zajść między Żelazną Gwardią a zwolennikami stronnictwa narodowo-chłopskiego. Przywódca miejscowej placówki Żelaznej Gwardii, Surten, został zabity, a kilkanaście osób, w tym b. poseł Robu, odniosło rany.

Groźne zajścia miały miejsce w jednym z departamentów, gdzie b. min. Moldovan, członek str. narodowo - chłopskiego zranił wystrzałem z rewolweru 2 włościan. Miejscowa ludność usiłowała go zlinczować.

W miejscowości Siret „Zaraniści" poranili ciężko nożami pewnego księdza, który znajdując się w restauracji, odmówił powstania w chwili, gdy orkiestra zagrała marsza, nazwanego im. p. premiera Maniu.

Pod Suczawą pewien wieśniak został zabity siekierami przez swoich przeciwników politycznych.

W miejscowości Roznov wynikło poważne starcie między Żelazną Gwardią a liberałami. 25 osób odniosło rany. Policja zatrzymała 101 członków Żelaznej Gwardii.

Wczoraj zanotowano w Rumunii dalsze zajścia wyborcze.

W gminie Tomnatec pewien zwolennik ugrupowania Niemców, zbliżonego do hitlerowców, zastrzelił członka niemieckiej partji demokratycznej.

W Constancy zdemolowano mieszkanie jednego z przywódców „Żelaznej Gwardii" Tigveni'ego. Włościanie pobili również ciężko kandydata na posła partii narodowo - chłopskiej.

W Jalomica zmarł poraniony w starciu przedwyborczym członek „Żelaznej Gwardii".

W Brassowie osadzono w więzieniu b. posła Serolicza pod zarzutem przestępstwa obrazy majestatu.

Władze podobno zamierzają użyć wojska dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, ponieważ siły żandarmerii okazały się niedostateczne.

Japonia sięga po najbogatsze prowincje Chin

Przed atakiem na Kanton

Okupacja wszystkich wysp w pobliżu Hong Kongu i ujścia rzeki Perłowej

Z chwilą zajęcia Nankinu, cała uwaga kół politycznych zwrócona została na południe, gdzie z dnia na dzień oczekiwane jest rozpoczęcie OFENSYWY JAPOŃSKIEJ NA KANTON.

Japończycy od kilku miesięcy przygotowują sobie bazy u wybrzeży południowych; zajęli oni szereg małych wysp u ujścia rzeki Perłowej, przepływającej koło Kantonu oraz W POBLIŻU ANGIELSKIEGO HONGKONGU, gdzie japońskie bataliony morskie wylądowały na wyspach Czikai i Sancian. Japończycy budują w pośpiechu na archipelagu Patras, 200 klm. na południowy zachód od Kantonu WIELKĄ BAZĘ DLA WODNOSAMOLOTÓW.

Szanghajskie koła polityczne sądzą, że utworzenie nowego frontu będzie połączone Z OLBRZYMIMI WYSIŁKAMI JAPOŃCZYKÓW, uważają jednak, że jest ono konieczne dla rozwoju dalszej akcji w Chinach, ponieważ prowincje Kuantung i Kuangsi, których ośrodkiem jest Kanton, należą DO NAJBOGATSZYCH W CHINACH.

Dwie te prowincje miały do lat ostatnich samodzielny rząd, niezależny od nankińskiego. Jedyną łącznością z rządem nankińskim była zasada obrony narodowej na wypadek agresji ze strony Japonii. Prowincje te przeprowadzają ostatnio rekrutację i intensywne szkolenie milicjantów i są w stanie wystawić w ciągu dwuch miesięcy 12 DOSKONALE UZBROJONYCH I WYĆWICZONYCH DYWIZYJ.

Ogólnie przypuszczają, że Japończycy nie będą na tym froncie prowadzić akcji swojej aż do końca, lecz ograniczą się DO ZAJĘCIA KANTONU I JEGO OKOLIC, celem częściowego sparaliżowania połączenia kolejowego Kanton-Hankou, OSTATNIEJ LINII, POZWALAJACEJ CHINOM NA KOMUNIKACJĘ Z ZAGRANICĄ.

Nie należy również zapominać, że zajęcie Kantonu zada poważny cios interesom handlowym obcych mocarstw na wschodzie.

* *
*

Agencja Domei donosi: Wojska japońskie wkroczyły wczoraj uroczyście do Nankinu. Defiladę odebrał gen. książę Saka, dowódca wojsk japońskich. Odbyła się również uroczystość w byłej kwaterze głównej chińskiej, gdzie odprawiano obrzędy żałobne za poległych pod Nankinem Japończyków.

Bitwa z Arabami

w północnej Palestynie

Na północ od Tulkarem nastąpiło ponowne starcie między oddziałami brytyjskimi i Arabami. Po wymianie strzałów z przednią strażą brytyjską, Arabowie wycofali się, pozostawiając na placu boju 3-ch zabitych i jednego ciężko rannego. Jeden żołnierz brytyjski został ranny.

W ogrodzie publicznym w Nablus odbyło się z udziałem przeszło 3 tys. osób zgromadzenie protestacyjne w związku z usiłowanym zabójstwem burmistrza Nablus. Mówcy, należący do arabskiej partii umiarkowanej, potępiali metody terorystyczne i powołując się na słowa Koranu, zobowiązali się uroczyście „obciąć ręce zbrodnicze". Po zebraniu tym notable zażądali od władz zezwolenia na posiadanie broni dla zapewnienia sobie obrony osobistej.

Straszna epidemia w Szwecji

Na 6 milionów mieszk. milion zachorowało

W prowincjach północnych Szwecji wybuchła epidemia szkarlatyny, powodująca groźne komplikacje płucne. Epidemia przybrała zastraszające rozmiary, gdyż dotychczas władze zanotowały przeszło milion wypadków zachorowania. W wielu punktach zorganizowano na prędce przygodne szpitale. Ze stolicy Szwecji wyjeżdżają do prowincji północnej liczni lekarze, ażeby współdziałać w walce z epidemią, która rozszerza się na prowincje Szwecji środkowej.

Irlandia nie rezygnuje

z uznania zaboru Abisynii

Korespondent dubliński „Daily Mail" donosi, że de Valera przesłał bezpośrednio królowi Jerzemu VI pismo, zawiadamiające go o zamiarze Rządu wolnego państwa Irlandii mianowania ministra pełnomocnego przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.

Wypadek angielskiej pary królewskiej

zakończony incydentem z policjantem

W czwartek wieczorem samochód angielskiej pary królewskiej, powracającej z teatru, był przedmiotem lekkiego wypadku samochodowego. Wypadek zdarzył się w jednej z najruchliwszych dzielnic Londynu, na Trafalgar Square, gdzie samochód został najechany i uszkodzony przez inny pojazd. Ani król, ani królowa nie odnieśli żadnych obrażeń. Policjant, regulujący ruch, zażądał w ostrym tonie od szofera samochodu królewskiego, ażeby jechał dalej pomimo uszkodzeń, nie tamując ruchu. Trudno opisać zdziwienie, malujące się na twarzy policjanta, gdy rozpoznał parę królewską.

W dniu 19 grudnia odbędą się w całej Polsce

Wielkie zgromadzenia manifestacyjne

poświęcone walce o demokrację, walce przeciw faszyzmowi;

na zgromadzeniach tych złożymy hołd pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

w Warszawie:

o godz. 10 r. w dn. 19 grudnia — zbiórki w lokalach dzielnic P.P.S. i związków zawodowych; pochody dzielnicowe wyruszą na Plac Grzybowski, spotkanie pochodów nastąpi o godz. 12 m. 30; stamtąd wyruszy o godz. 13 pochód wspólny na Plac Małachowskiego przed gmach „Zachęty". Świat Pracy stolicy złoży wieńce na miejscu tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta.

Proces b. starosty Kartuz

„To jest proces nieboszczykow“

Sensacyjne zeznanie b. posła B.B.W.R.

MNIEJ MNIE OBCHODZIŁY BEBEWUERY

W związku z podanym w poprzednim naszym numerze zeznaniem gen. Bortnowskiego, na wniosek prokuratora przesłuchano w charakterze świadka inspektora Galotzego.

Oskarżony oświadczył w sprawie Galotzego, co następuje:

— Ja pochodziłem z obozu niepodległościowego, byłem posłuszny nakazom Marszałka Piłsudskiego, mniej obchodziły mnie Bebewuery. Pan Galotzy pochodził z innego obozu. Może miał jakieś przykrości, jakieś krzywdy go spotkały. Przenieśli go ze starostwa. Dlatego może odczuwał pewną niechęć do mnie. Skłaniał się do opozycji.

Adw. Rudziński: Do jakiej opozycji — lewicowej czy prawicowej.

Oskarżony: Prawicowej.

ZEZNANIA BIEGŁEGO

Świadek Galotzy opowiada o swej inspekcji w Kartuzach, dotyczącej sprawy fałszowania list robotniczych, stwierdza, że p. wojewodzie chodziło o to, by *na wypadek dochodzenia karnego sprawa nie była skierowana przeciw urzędującemu staroście.*

Świadek wpadł na ślady nadużyć, Starosta powołał się *na polecenie „sfer miaradajnych“*, później wymienił nazwisko zmarłego Zgrzebnioka. W związku z zeznaniem świadka w charakterze biegłego, wybitnie niekorzystnym dla oskarżonego, obrona domagała się wyłączenia biegłego, jako usposobionego nieżyczliwie.

„W SZCZĘKĘ“

B. poseł BBWR Tebinka charakteryzuje *bardzo ujemnie stosunki administracyjne na Pomorzu.*

— Byłem nieraz świadkiem — mówi mjr. Tebinka — rozmów między starostami o tym, że wojewoda Kirtiklis zaleca pewne „virement“ budżetowe dla celów, które panowie łaskawie nazywacie politycznymi. Pamiętam, jak kiedyś Czarnocki był na to oburzony. Powiedziałem wówczas:— *Panowie zbyt posłusznie wykonujecie polecenia swego przełożonego. Ostrożnie, bo będziecie za to wisieć.*

— Starostowie — mówi świadek — ślepo wykonywali polecenia wojewody. Bali się, bo był bezwzględny. Przypomina znany aforyzm b. wojewody, zawarty w słowach *„w szczękę“.*

Na pytanie prokuratora uspakaja go świadek, że to była przenośnia...

Adw. Rudziński: Czy mogły być polecenia, aby posługiwano się fikcyjnymi kontami? Czy jednym słowem ze strony p. Kirtiklisa zachodziły objawy deprawowania starostów,

ZWALANIE WINY NA NIEBOSZCZYKÓW

Świadek Tebinka mówi, że *„to jest proces nieboszczyków“:* Zgrzebnioka, Esdena - Tempskiego i... rozwiązanego BBWR.

Jeśli chodzi o b. starostę, świadek stwierdza, że wystawny tryb jego życia ograniczał się *tylko do przyjęć na przyjazdy wojewody,* albowiem — zdaniem świadka — utarło się, że *od sposobu przyjęcia zależy wynik inspekcji.*

— Wojewoda — mówi świadek — *pozostawał w bliskim kontakcie ze Schubem, kierownikiem sekretariatu wojewódzkiego BB.*

Na zakończenie świadek powiada, że czasami przeciwstawił się akcji wojewody, niestety jednak dość rzadko. Protestował w związku z napaścią na redakcję „Słowa Pomorskiego“, był oburzony sprawą aresztowania sekretarza Stronnictwa Narodowego.

Zeznanie świadka Tebinki wywołało ogromne poruszenie.

Kongres mieszkaniowy
słucha głosu świata pracy

Wczoraj o godz. 9.30 rano rozpoczął obrady w sali Rady Miejskiej w Warszawie Pierwszy Polski Kongres Mieszkaniowy. Zagaił obrady dyr. Jan Strzelecki. Po powołaniu prezydium wygłoszono następujące referaty: p. J. Strzeleckiego o sytuacji mieszkaniowej prof. Lipińskiego o stosunku budownictwa mieszkaniowego do życia gospodarczego; tow. Tołwińskiego o finansowaniu budownictwa mieszkaniowego.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, nad którą natychmiast zapanowali przedstawiciele ruchu robotniczego. Wywody naszych towarzyszy sprawiły potężne wrażenie. Serię mówców otworzył tow. Marian Nowicki, przedkładając obszernie i wszechstronnie umotywowaną rezolucję imieniem świata pracy.

Wspaniałe przemówienie wygłosił tow. Rusinek z Gdyni. Z pośród mówców robotniczych przemawiali dalej tow. tow. Mater (Łódź), Halicki (Kraków), Stankowski (Gdynia), Bator (Kraków) oraz Osóbka (Warszawa). Tow. Osóbka dał ostrą odprawę mówcom z grupki p. Jaworowskiego, którzy z jednej strony zaatakowali robotniczą spółdzielczość mieszkaniową i podsuwali myśl narzucenia spółdzielniom komisarza —z drugiej zaś strony wysuwali program budownictwa własnościowego, dla lepiej zarabiających robotników.

Po południu zostały wygłoszone dalsze referaty: tow. Zbrożyny o roli miast w budownictwie mieszkaniowym, oraz dr. Kowalczewskiego o inspekcji mieszkaniowej.

Delegacja robotnicza na Kongres liczy około 150 osób.

W czasie przemówienia tow. Tołwińskiego Kongres uczcił pamięć zmarłego tow. Toeplitza.

Z wczorajszego posiedzenia Senatu

ZMIANA REGULAMINU SENATU

Dopiero w r. 1935 uchwalono nowy regulamin do Senatu, który to regulamin już okazał się nieżyciowy. Senacka Komisja Regulaminowa pracuje nad reformą regulaminu, ale narazie przyszła na plenum Senatu z wnioskiem zmiany art. 43 Regula[illegible]

Nowy artykuł postanawia, że projekty ustaw, oraz wnioski przewidziane w art. 29 Konstytucji i art. 80 Tymczasowego Regulaminu Senatu, nie załatwione podczas sesji, nie wygasają z chwilą zamknięcia sesji. To znaczy, że Senat rozpatrywał by projekty ustaw uchwalone przez też wskutek nie załatwienia pozostały załatwione podczas danej sesji, czy też wskutek nie załatwienia poostały w programie prac Senatu do sesji [illegible]

Senat wniosek Komisji Regulaminowej uchwalił.

USTANOWIENIE MIĘDZYNARODOWEGO SYSTEMU UPRAWNIEŃ W UBEZPIECZENIACH SOCJALNYCH

W ustawie tej chodziło o ratyfikację konwencji międzynarodowej, która zabezpiecza robotnikom przenoszącym się z kraju do kraju nabyte prawa ubezpieczeniowe na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

Unormowanie tej sytuacji na płaszczyźnie międzynarodowej na potkało na wiele przeszkód z powodu różnych systemów ubezpieczeniowych i sprzeczności interesów państw emigracyjnych i imigracyjnych. Konwencja jest krokiem naprzód w załatwieniu słusznych uprawnień ludzi pracy.

Ustawę tę, referowaną przez sen. Jaroszewiczową, Senat przy[illegible]

Uchwalono jeszcze kilka ustaw ratyfikacyjnych oraz ustawę o Izbach lekarsko - dentystycznych.

„Bajka“ się spaliła

W czasie wyświetlania filmu wybuchł pożar w kinie „Bajka“ w Siedlcach. Zapaliła się taśma filmowa, od której zajęła się kabina kinooperatora. Straż ogniowa zgasiła pożar. Poparzenia doznał operator Borowski oraz uszkodzona została aparatura kina. Szkody są duże.

„Twórczy... rozłam...“
Plany „Słowa“ i „Merkuriusza“

„Słowo“ wileńskie agituje za—*rozłamem w Sanacji!* Trudno — powiada—musimy wreszcie mieć PROGRAM! Wiadomo zaś każdemu, że sanacja — to zespół ludzi, ekipa, bynajmniej nie program. A skoro — pisze — chcemy nareszcie mieć program, trzeba będzie *usunąć* część ludzi. Ale za to taki programowy rozłam będzie rozłamem twórczym.

> Rozłam taki jest nieunikniony. Byłby to *rozłom twórczy,* rozłam, którvby zrodził *istotną konsolidację.* Piłsudczycy muszą to zrozumieć. Ci, którzy dążą do zarysowania wśród piłsudczyków różnic ideowo politycznych, nie zmierzają bynajmniej do zdeklasowania i odsunięcia tego obozu, mającego znaczne zasługi i kwalifikacje. Odwrotnie, chcą w obozie legionowym znaleźć *pion główny prawdziwej i twórczej konsolidacji.*

Bardzo to znamienne słowa. Sanacyjne „Słowo“ przyznaje się do tego, że „piłsudczycy“ progra[illegible] własnego nie mieli; że była to po prostu „ekipa“.

Ale kogo „Słowo“ chce usunąć? Naturalnie, wyraźnie tego [illegible] żywioły bardziej postępowe, lewicujące, powiedzmy bardziej *„demokratyczne“.* A kogo chce przybrać do konsolidacji, [illegible] kim się połączyć? Naturalnie, [illegible] żywiołami jeśli nie czysto endeckimi, to przynajmniej *endekoidealnymi.* Hitleryzujący „Mer[illegible]“, który pierwszy dał inicjatywę, naliczył aż 8 takich grup.

Endecki „W. Dziennik Narodowy“ jest przerażony i dowodzi za „Słowem Narodowym“ (lwowskim), że jest to plan *rozbicia Stronnictwa Narodowego:*

> Planuje się utworzenie nowej formacji ogólnej, *pseudonarodowej,* którąby można zaprowadzić tam, dokąd się zechce. Jak wynika z ostatnich wynurzeń „Merkuriusza“ warszawskiego. który czasem lansuje pewne pomysły, wszystkie Oenery, część młodszych sanatorów z „Jutra Pracy“ p. Sławka i filoukraińskiej „Myśli Polskiej“, a *także grupa „Słowa“ wileńskiego* i lwowska „Sekcja Młodych“ — mają jakoby utworzyć nową formację, zwaną *„Ligą Patriotyczną“,* której głównym zadaniem byłoby zajęcie w społeczeństwie miejsca Stronnictwa Narodowego.

Plan „Słowa“ wileńskiego jest może nieco inny, niż plan „Merkuriusza“, ale istota rzeczy ta sama: pozbyć się żywiołów postępowych i przyłączyć endekujące. Czyli że „Słowo“ chce WYRZUCIĆ OGROMNĄ CZĘŚĆ OBOZU LEGIONOWEGO!... Krótko mówiąc, IV-ta brygada chce *wyrzucać legionistów* z obozu piłsudczyków... Bardzo zajmujący obraz... Do tego już doszło.

Plany „Słowa“ są bardzo znamienne dla stanu rzeczy w obozie sanacyjnym. Teraz lepiej rozumiemy niedawną ostrą odpowiedź płk. Koca Catowi i skargi zjazdu „Stronnictwa Zachowawczego“.

Na froncie hiszpańskim

Ministerium obrony narodowej Hiszpanii donosi, że wojska rządowe wzięły wczoraj do niewoli 200 faszystów na froncie Teruelu. Rządowa eskadra lotnicza ostrzeliwała z niewielkiej wysokości z karabinów maszynowych pociąg, wiozący posiłki dla faszystów.

Zeznania świadków odsłaniają

tajemnice lasu w Pawłosiowie

Trzeci dzień procesu o strajk chłopski

W drugim dniu procesu o strajk chłopski zeznawał świadek **Wojciechowski Tomasz.** Twierdził, że sygnały miały być dawane w chwili, gdy chłopi mieli uciekać przed policją.

Rząsa Tomasz, gajowy hr. Drohojowskiego, będąc na służbie w lesie, spotkał jadącego hr. Drohojowskiego. Ten kazał pozostać świadkowi przy sobie. W lesie Kasprzak opowiadał o pacyfikacji w Pawłosiowie. Hrabia doradzał wybrać delegację do starostwa. Kasprzak natomiast podał projekt okupacji Jarosławia. Świadek mówi o „sztabie“, bo takie słowo poddano mu na śledztwie. Świadek zaprzecza pewnym notatkom, zamieszczonym w śledztwie, oraz zastrzega się, że prostował podsuwane mu słowa.

Kazimierz Opiela, lat 41 z Pawłosiowa. Do lasu poszedł, ponieważ obawiał się pozostać w domu. W lesie widział, że ludzie mieli kije, parę siekier i parę kos.

Lis Błażej — emer. sierżant z Pawłosiowa. Na zebrania w ogóle nie chodził, stał z boku, słyszał, jak Wlazło mówił o strajku, podkreślając, aby pilnować specjalnie „łamistrajków“. Kasprzak mówił w czytelni: „Gdy będzie przechodzić policja, starsi powinni pilnować młodzież, by ta nie gwizdała i spokojnie się zachowała“. Mówiono również, aby nie puszczać furmanek do Jarosławia, a gdyby kto jechał, to „może mu się koło złamać“. Stwierdza, że wśród chłopów panował ogólny strach przed policją.

Władysław Huk: Jarosławscy robotnicy ogłosili strajk, solidaryzując się z chłopami. Spotkał Jedlińskiego, który dał mu polecenie, aby zebrani ludzie w lesie się rozeszli. Gdy przyszedł do Pawłosio[illegible] spotkała go czujka i zaprowadziła do komendy. Kostka kazał doprowadzić go do stodoły. Do stodoły przyszedł Kasprzak, który pobił go. Bicie powtórzyło się również kilkakrotnie w nocy. Zaprzysiężony nie może z całą stanowczością podtrzymać, czy wśród bijących był napewno Kasprzak.

Marcin Lis z Chłopic, nie wnosi nic nowego.

W trzecim dniu rozprawy zgłosił się dr. Graliński z Warszawy, jako obrońca Kasprzaka i hr. Drohojowskiego.

Pierwszy zeznaje **Kostecki** (św. oskarżenia). Ponieważ wszyscy ludzie uciekli do lasu, poszedł on również. Z uzbrojenia widział: 2 piły i siekierę, a nadto kilka wideł i kopaczek. Rozkaz od Gruszki przywiózł na koniu Trojnar z Malenisk, drugim gońcem był Świątanowski z Pawłosiowa. Ten wołał o długą ostrą broń. We czwartek słyszał, jak opowiadano, że policja porwała dwóch ludzi z placówki, zabrała ich na auto i biła. Mówiono o pacyfikacji w Muninie oraz o strzałach do chłopów.

Marcin Płaza, członek S. L. Odbyło się zebranie koła Stronnictwa, na którym sekretarz koła Teichman mówił, że Jedliński kazał mu obserwować policję. Gdyby Jedlińskiego aresztowano, miał dać znać gromadom.

Chmiel Wincenty. Kazano mu obserwować, czy Jedlińskiego będą aresztować. Widział, jak Jedlinskiego aresztowano. Poszedł do Tywonii i zawiadomił o tym.

Jasiewicz Antoni. Był u Teichmana gdzie grali w karty. Zawiadomił Kasprzaka, że Jedliński został aresztowany. U chłopów w Pawłosiowie widział laski i kije, Chłopi mówili o powrocie Witosa. Zaprzecza również niektórym zeznaniom, jakie zostały zapisane na policji.

Świadek **Franciszek Glinlak** nie stawił się na rozprawę, ponieważ został aresztowany w Radymnie.

Teichman Franciszek, sekretarz koła S. L. z Jarosławia. Zeznaje, że we czwartek wieczorem widział się z Jedlińskim, który pytał się, co słychać. Jedliński mówił mu, że chodzi za nim „tajny“ i pewnie go będą aresztować. Na komisariacie policji groził mu komisarz, że zamknie go, jeżeli się nie przyzna, że do niego zjeżdżają się łącznicy. Czy zaczepiali ludzi bez przepustki, nie słyszał. Dr. Hoffmokl - Ostrowski swoimi pytaniami powoduje, że świadek zeznaje o biciu ludzi przez policję.

Michał Maciałek zeznaje, że gdy wrócił Dmytroś z Pawłosiowa, opowiadał, że tam policja atakuje chłopów.

Po przerwie zeznaje świadek **Józef Kądziołka.** Leżał chory w domu, w sobotę wzięli go do lasu. Świtalowski kazał napełnić puszki benzyną, zapalić je [illegible] rzucać na auta z policją. Świadek należy do Strzelca; jemu oraz trzem innym strzelcom dano do rąk widły i drągi.

Dulemba Władysław z Jarosławia był podejrzany, że ma kontakt z policją. W zeznaniach nie mówił o sztabie, tylko o głównym zarządzie Stronnictwa.

Maziarek Wojciech z Pawłosiowa, krewny oskarżonego Maziarka, widział, jak rano przyszła policja po kilku posterunkowych do domów Kasprzaka, Wlazły i Maziarka w Pawłosiowie. Porozbijała tam naczynia, stoły, ławki, porozrzucała zboże oraz biła ludzi. Prezes Gruszka doradzał, aby ludzie rozeszli się spokojnie. Nie zeznawał tak, jak zapisano w protokóle, ale ci którzy byli przy przesłuchaniu, krzyczeli na niego, bał się więc, aby go nie bili.

Pilch Jan boi się zeznawać, bo ma sklep, jest biedny, „towaru ma za 100 zł., co może wobec tego zeznawać?“.

Wajda Tomasz. Świadkowi kazali iść w stronę Pawłosiowa, po drodze spotkał trzech jeźdźców na koniach. Gdy przyszedł do lasu, zatrzymali go i oddali straży. Na odgłos trąbki zarządzono zbiórkę, a następnie odbyła się defilada, którą odbierał hr. Drohojowski. witając maszerujących kapeluszem. Następnie zaprowadzono go do Tywonii i zamknięto w „berezie“. Tak nazywali dom, w którym zamknięto zatrzymanych strzelców. Z „berezy“ zaprowadzono ich z powrotem do Pawłosiowa, zamknięto w stodole i pobito. Pilnujący ich Pobuła wypuścił ich ze stodoły, a oni uciekli do lasu.

Konfrontowany hr. Drohojowski stwierdza, że nie odbierał żadnej defilady oraz nie witał nikogo kapeluszem, ponieważ nigdy w lecie kapelusza nie nosi.

Zeznania **Kochmańskiego, jak i** poprzedniego **Łandy, pokrywają** się całkowicie z zeznaniami świadka Wałdy. Dr. Grossfeld zapytuje, ile donieseń na ludzi zrobił świadek w ostatnim roku. Świadek nie może powiedzieć ile, bo nie ma o tym pojęcia; robienie donieseń jest jego obowiązkiem — należy do „Strzelca“.

Na tym zakończono rozprawę 3-go dnia.

„Zmartwienia“
władz niemieckich

W Niemczech mnożą się ostatnio wypadki odbierania żydowskim handlarzom jarmarcznym prawa handlu za to, że podczas targów i jarmarków zawijali sprzedawany towar w gazety, w których podczas rewizji napotkano na reprodukcje fotograficzne kanclerza Hitlera (!)

W motywach zarządzeń powiedziane jest, że zainteresowani dopuścili się obrazy uczuć narodu niemieckiego i zniewagi osobistej kanclerza.

Pociąg najechał
na głuchoniemego

Na torze kolejowym pomiędzy Sierakowicami a Kęczynem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Idący wzdłuż toru kolejowego głuchoniemy Franciszek Myszek, nie słysząc sygnału nadjeżdżającego pociągu, został uderzony przez parowóz w głowę i odrzucony do rowu, gdzie wkrótce zmarł.

Jaką będziemy mieli
dziś pogodę?

Dziś pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne opady. Lekki spadek temperatury.

Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPAŃSKIE

Zamiast kwiatów na trumnę ostatniego Prezesa Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela — Andrzeja Struga — od Tow. Klubów Kobiet Pracujących zł. 16.

W jutrzejszym numerze

podamy warunki przyznania premii książkowych naszym prenumeratorom, którzy uregulują Z GÓRY NALEŻNOŚĆ ZA PRENUMERATĘ ZA 1938 R.

Dwa... „katolicyzmy?"

Propaganda „totalistyczna" w „Prosto z Mostu"

Tygodnik „Prosto z Mostu" [illegible] ostatnich tygodniach ogromnie się rozpolitykował. Literaturę piękną i sztukę zostawił na drugi[illegible] planie, poświęcił się natomiast przeważnie propagandzie „szczytnych" haseł „totalistycznych".

Naturalnie, głównym bojownikiem jest sam redaktor p. St. Piasecki. Ale obok niego występują także inni. Zwracamy zwłaszcza uwagę na dwa artykuły. Pierwszy, samego p. St. Piaseckiego (Nr. 54) ma tytuł „Literatura wolna czy w służbie idei?" Sprytna to gra... Polega na tym, że ostrożnie — niepostrzeżenie dla czytelnika — hasło „totalne" zastępuje się hasłem „służby idei". Oczywiście przy takim „utożsamieniu" nie trudno „wykazać", że „totalizm" jest [illegible] od demokracji, bo przecie „[illegible] ba idei" jest rzeczą naprawdę wzniosłą i ważną. I nasz obóz bynajmniej nie jest przeciwnikiem literatury „w służbie idei". Natomiast jest przeciwnikiem „totalizmu", bo właśnie w „totalnym" państwie literatura przestaje służyć idei i staje się *utrzymanką rządu, służebnicą propagandy i niewolnicą pod każdym względem*. P. St. Piasecki piorunuje na literaturę „zetatyzowaną" — w Polsce. Ale nie chce zrozumieć, że w państwie „totalnym" literatura zostaje właśnie „zetatyzowana". Czy trzeba przytaczać znane powszechnie fakty z Niemiec, Włoch i ZSSR? P. St. Piasecki trochę się zgadza. Tak— powiada niechętnie — „w państwach „totalnych" następuje *„czasowe (?) obniżenie lotu sztuki"*. Ale to zjawisko *„przejściowe"* i „POŻYTECZNE" (!!).

Bierzemy drugi ciekawy artykuł (Nr. 55) p. t. *„Maritain [illegible] pograniczu herezji"* (!). Tak właśnie... nie mniej i nie więcej! Organ p. St. Piaseckiego wykrywa w twórczości głośnego *katolickiego* pisarza Maritaina—HEREZJĘ... Dosłownie. Jest tupecik, jest! To już stara „linia" tego tygodnika. Istnieją bowiem— powiada ONR-owy tygodnik — niejako DWA KATOLICCYZMY. Jeden — to właśnie ten niemrawy, humanitarny, liberalny (niemal „marksistowski"!) Maritaina i jemu podobnych. A drugi — oczywiście ten „prawdziwy". — To katolicyzm bezwzględnej walki i faszyzmu. Teraz zrozumiemy, dlaczego Maritain został *„heretykiem"*!...

Maritain ma zastrzeżenia co do pewnych form walki. Na to (posłuchajmy!) ONRowy tygodnik: „Czyż walka duchowa nie przybiera czasem form zewnętrznych? KRUCJATY (!), INKWIZYCJE (!!) *są wyrazem potrzeb najistotniejszych, są podjęciem wielkich dzieł w imię najsłuszniejszych potrzeb*"...

Dlatego też pismo p. St. Piaseckiego taszczy biednego Maritaina do swej (na razie prywatnej) „inkwizycji" i bada go jako „heretyka". „Przymus" musi być! „Gwałt" musi być! I „Prosto z Mostu" pisze — „Gwałt! Przymus! Lecz czyż zbudowano kiedyś cokolwiek bez pomocy przymusu"? i t. d.

Maritain?! — z oburzeniem kończy autor — nie jest to pokarm *„zdrowy"*.

Tak faszystowski pisarz złapał i wybadał pierwszego „heretyka". Swoją drogą, czy pismo p. Piaseckiego nie mogło pozostawić badanie „heretyka" — komu innemu?

Naturalnie, nie będziemy tu rozwijali własnych myśli o „totalizmie" — w dyskusji z p. St. Piaseckim i jego kolejami, bo o „totalizmie" piszemy bardzo często. Chcemy natomiast przytoczyć opinię *„Polityki"* o tygodniku p. Piaseckiego. „Polityka" jest tygodnikiem ideologicznie nam obcym — „młodokonserwatywnym", imperialistycznym. Ale nieraz spotykamy tam bystre spostrzeżenia. Otóż w ostatnim numerze pisze p. St. Kisielewski, że zasadnicza postawa „Prosto z Mostu" jest płytką postawą *agitatora:*

Gloryfikacja *ciasnoty* dla rzekomego wybodowania nowoczesnego herosa, człowieka czynu, *obawa* [illegible] badaniem sprawy z różnych [illegible] to postawa dobra i [illegible] dla wyszkolenia [illegible] *rach*, lecz w piśmie literackim staje się ona świadectwem [illegible]

A w innym miejscu p. St. Kisielewski protestuje przeciw wysuwaniu czynników „irracjonalnych", przeciw znęcaniu się nad „intelektem" (rozumem):

[illegible] jakieś *stupajkostwo* [illegible], sprawowane przez ludzi których nikt do tego nie [illegible] niał. Po prostu przerost [illegible] skiego temperamentu politycznego (przy widocznym braku talentów politycznych u redaktorów pisma „literacko-artystycznego") sprawia, że [illegible] *zjawisk kulturalnych* [illegible] zatraca jedynie właściwe, wieczne w stosunku do tych zjawisk kryteria, a stosuje jakąś swoistą, na urojonych prawach opartą cenzurę.

Bardzo słusznie. Ale p. Kisielewski nie czytał jeszcze wówczas (gdy pisał) owego badania Maritaina w „św. Officium" (inkwizycji) p. Piaseckiego. Co powie p. Kisielewski na to założenie małej (na razie) „inkwizycyjki" w oficynach „Prosto z Mostu"?

Wszystkie te ataki p. St. Piaseckiego i kolegów na literaturę demokratyczną i na katolików - demokratów są bardzo charakterystyczne. Pokazują nam wyraźnie *tupet, zamiary i apetyty* ONRowych faszystów.

K. CZAPIŃSKI.

Polska a Liga Narodów

Prasa, popierająca orientację „Wierzbową", naturalnie zachwyca się ANTYLIGOWYM „Komunikatem" PIP-a, o którym wczoraj pisaliśmy obszernie. Naturalnie, niczuje się przy tym Ligę Narodów, ile się tylko da!

„Czas" np. pisze:

„W interesie Polski leży [illegible] wanie normalnych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi krajami, a którymi łączy nas wspólna granica (t. [illegible] przede wszystkim Niemcami. Re[illegible] Już to jedno stwarza dla nas ko[illegible] czność nie brania w polityce zagranicznej pod uwagę systemów, wedle jakich owe państwa nawewnątrz [illegible] rządzą. A stąd wynika dalsza konsekwencja, że Polska *nie może się dać wciągnąć do kombinacji*, mających charakter obozów doktrynalnych.

A więc nasz stosunek do Ligi jest *„pozytywny"* (!) — zapewnia „Czas" — o ile będzie to organizacja powszechna. Ponieważ jednak — dodamy — Liga nie jest organizacją „powszechną", więc ... stosunek „nasz" jest chyba — *negatywny*.

Że Liga nawet w obecnym swym stanie bynajmniej nie jest organizacją *„doktrynalną"* — rzecz to jasna. Pisaliśmy o tym wczoraj. Jest to organizacja POKOJOWA, a nie „doktrynalna" (t. zn. demokratyczna).

„Czas" i in. obrońcy linii PIP-u swoją obroną stają faktycznie na linii politycznej państw faszystowskich, przede wszystkim zaś „HITLERII". Rzecz to nie ulegająca najmniejszej wątpliwości. W tym samym numerze „Czasu" znajdujemy obszerną depeszę PAT. o opiniach prasy angielskiej. A prasa angielska — wiadomo — w sprawach zagranicznych bynajmniej „doktrynalną" nie jest. Cóż pisze ta prasa? W wystąpieniu Włoch z Ligi widzi dążenie Niemiec do ZANARCHIZOWANIA EUROPY. Pisze np.:

„Pierwszym celem — zdaniem pisma („Yorkshire Post") — jest zniszczenie Ligi, *jako węzła sympatii politycznej między Anglią i Francją* z jednej strony, a mniejszymi państwami *północnej i południowej Europy* z drugiej, Niemcy i Włochy liczą na to, że stanowić to będzie *podkopanie całokształtu francusko-brytyjskiej polityki w Europie*, która w gruncie rzeczy opiera się na uznawaniu zasad Ligi Narodów.

„Yorkshire Post" przypuszcza, że chodzi tu przede wszystkim o *Szwajcarię i* [illegible]".

Wystarczy. Widzimy więc, a co chodzi państwom faszystowskim. Nie o walkę z „doktrynami" (demokratycznymi), lecz o osłabienie WIĘZÓW POKOJU europejskiego; O OSŁABIENIE FRANCJI I ANGLII!

A więc jaką rolę gra PIP?! I jaką rolę grają ci, którzy atakują Ligę i GROŻĄ WYSTĄPIENIEM POLSKI Z LIGI?

Czy „Czas" i jemu podobni zdają sobie sprawę z tego, że *osłabiają pozycję Polski!* Albowiem Liga jest Polsce POTRZEBNA— nie tylko ze względu na *Gdańsk*, ale ze względów na utrzymanie pokoju w Europie, na kontakt z szeregiem państw.

Jesteśmi ciekawi, jakie wrażenie wywoła ten PIP we *Francji*...

Wersja o „obozach ideologicznych" szerżona jest uporczywie w tym celu, aby „ideologią" zamaskować poprostu ZABORCZE apetyty państw faszystowskiego „Trójporozumienia". Chodzi o pokój, a nie o ideologię.

Wrócimy jeszcze do tej ważnej kwestii. Powtarzamy z naciskiem: Stanowisko „PIP" i „Czasu" uważamy za SZKODLIWE.

K.

Przegląd prasy

WIELKA OFENSYWA P. P. S.

Onegdajsza udała manifestacja ku czci G. Narutowicza urządzona z inicjatywy PPS. w Warszawie i szeregu miast, wywołała w kraju ogromne wrażenie i znalazła liczne echa w prasie. Tak samo planowane na dzień 19 b.m. pochody, wiece i demonstracje w Warszawie, Krakowie i innych miastach zwróciły uwagę całej niemal prasy. Wileńskie „Słowo" w obszernym telefonogramie pisze o dalszych planach PPS. w kierunku zdobycia demokratycznej ordynacji wyborczej — „aż do strajku powszechnego". „Wieczór Warszawski" we wstępnym artykule „Wielka ofensywa PPS." również omawia zamiary naszej partii.

Bratni „Dziennik Ludowy" [illegible] szernie przedstawia manifestację warszawską ku czci ś. p. Narutowicza i liczne wiece manifestacyjne okręgu Krakowskiego.

MATERIALISTYCZNE POJMOWANIE DZIEJÓW...

„Gazeta Polska" wraca w przeglądzie prasy do kwestii „materialistycznego pojmowania dziejów", tak niefortunnie „zastosowa[illegible]" (przez „OZONowy" dziennik) przed paroma dniami. To „pojmowanie" — powiada w odpowiedzi na nasze popularne [illegible] jaśnienia i wskazówki — stało [illegible] całkowicie „jałowym". A poza [illegible] pismo socjalistyczne, broniąc liberalizmu (gospodarczego), staje — pisze dalej „Gazeta Polska" — [illegible] jednym szeregu z „Lewiata[illegible]" i z konserwą.

Odpowiadamy krótko (bo nie mamy miejsca na udzielanie korepetycyj „O materialistycznym pojmowaniu dziejów"): można być o tym kierunku socjologicznym różnego mniemania, ale nie przystoi pp. socjologom z „Gazety Polskiej" zanadto ironizować, skoro nawet Sombart, najznakomitszy niemiecki ekonomista, obecnie dość bliski hitlerowcom, [illegible] swej ostatniej rozprawie „Soziologie" z r. 1936 z najwyższym uznaniem pisze o *naukowej* wartości tej metody. A poza tym trzeba tę metodę *rozumieć*, a nie uważać, że socjologia marksowska w każdym porywie idealistycznym widzi po prostu chytrze zamaskowany EGOIZM. Stąd taka myśl, że akurat „OZON" ukręci łeb „materialistycznemu pojmowaniu dziejów", jest zabawnym absurdem.

A wreszcie co do liberalizmu, „Gazeta Polska" uporczywie łączy liberalizm polityczny (w znaczeniu wolności demokratycznej) z liberalizmem gospodarczym (w znaczeniu swobodnej konkurencji kapitalistycznej) „Chwyt" oczywiście zupełnie niedopuszczalny.

KONSERWA.

Konserwa (stronnictwo „zachowawcze") odbyła w niedzielę swój zjazd, który wywołał wiele komentarzy. Zwłaszcza zainteresował opinię stosunek konserwy do OZON'u. „Kur. Poranny" po prostu naigrawał się z konser[illegible] Na to wszystko [illegible] „Czas" wyjaśnia, że *w* [illegible] stosunek konserwy do OZONu jest przychylny, bo lutowa deklaracja OZONu jest „umiarkowana", ale OZON nie spełnia swego zadania, bo nie obala Rządu (kwestia min. Poniatowskiego!) i wobec tego konserwa zajmuje stanowisko krytyczne... Na to wyjaśnienie oficjalny organ „OZONu", wczorajsza „Gazeta Polska", w tonie stanowczym i opryskliwym odpowiada, że zmiana Rządu zależy od Prezydenta, [illegible] nie od OZONu. Jeśli więc konserwa na swym zjeździe wypowiedziała się *jednocześnie* za kwietniową konstytucją i za zmianą Rządu przy pomocy OZONu, — tym samym wpadła w sprzeczność sama z sobą.

Wczorajszy „Czas" w polemice z zarzutami prasy wraca znowu do kwestii stosunku do OZONu [illegible] powiada:

„Uznajemy deklarację lutową p[illegible] Koca, *jako dobrą platformę konsolidacyjną*, natomiast mamy bardzo poważne zastrzeżenia w sprawie *dotychczasowej działalności OZON*. To też działalność nasza z działalnością tego obozu da się pogodzić tylko wówczas, jeśli będzie się on ściśle i konsekwentnie stosował do zasad, zawartych w deklaracji lutowej. Równie jasny jest nasz stosunek do Rządu. Jest o[illegible] ny. Rządowi [illegible] *bezprogramowość*, podczas gdy Polska potrzebuje obecnie Rządu silnego i jednolitego.

Czytelnik, naturalnie, doskonale orientuje się, o co chodzi. Zawsze to samo: chodzi o to, by z OZONu uczynić taran do wysadzenia min. Poniatowskiego z fotelu, a jeśli się da, to *cały* Rząd przesunąć na prawo. Ale istotnie, konstytucja kwietniowa wprawdzie nie uniemożliwia (jak chce „Gazeta Polska"), ale bardzo *utrudnia* zmianę Rządu [illegible] drodze sejmowej.

Konserwa sobie trochę pobłądziła w gaiku z trzech sosen: 1) konstytucja kwietniowa; 2) OZON; 3) OZONowy klub w Sejmie.

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH.

Jak wiadomo, komisja Senatu *wbrew* (!) opinii referenta sen. Staniewicza, zaś po kilku przemówieniach min. Grabowskiego, oświadczyła się za ZNIESIENIEM sądów przysięgłych. Wobec tego sen. Staniewicz *złożył* referat.

Pisze o tym krakowski „IKC":

W tem miejscu musimy tylko wyrazić wielkie zdziwienie, że komisja Senatu, która nosi miano „prawniczej", tak lekko przeszła do porządku *nad najwyższą zdobyczą prawa i kultury ostatnich czasów* — sądami przysięgłymi. W naturalnym rozwoju instytucji sprawiedliwości wprowadzenie czynnika obywatelskiego w XIX wieku stanowiło *szczytową fazę*, która cechuje wszystkie wielkie państwa Zachodu.

Pisaliśmy już o tym niejednokrotnie, odpowiadając na zakusy pewnych kół na to *najwyższe prawo społeczne* w dziedzinie sprawiedliwości. Niestety, dziś komisja senacka przekreśla wszystko, stwarzając *niepowetowaną szkodę dla sprawiedliwości polskiej.*

W ten sposób cofamy się tylko na Wschód!

Min. Grabowski — jak widać ze sprawozdań — czynił w tym kierunku (cofanie się) wszystko, co tylko mógł.

K. CZ.

Echa wystąpienia Włoch z Ligi

„Daily Herald" donosi, że Mussolini nosi się z myślą powołania do życia — nowej Ligi Narodów, której trzonem byłby, oczywiście, trójkąt „antykomunistyczny". Jak wiadomo, Mussolini, przemawiając do tłumów uzasadniał wystąpienie z Ligi tym, że Liga nie pracuje nad pokojem, lecz przygotowuje wojnę. Faszystowska Liga byłaby tedy Ligą „pokoju".

W dzisiejszych zwariowanych czasach i takie pomysły mogą się udać...

OPINIA TOW. PRIETO

Minister Obrony Narodowej w Rządzie hiszpańskim, tow. Indalecio Prieto, oświadczył na temat wystąpienia Włoch co następuje:

„Jest rzeczą dość znamienną, że wiadomość o wystąpieniu Włoch przychodzi w przededniu wielkiej ofensywy, przygotowującej się wewnątrz naszego terytorium, a w której główną rolę wyznaczono wojskom włoskim. Aczkolwiek Mussolini już od pewnego czasu traktował Ligę z pogardą, zrywa on teraz wszelkie z nią więzy, by mieć wolne ręce i uniknąć trudności, lub przynajmniej przykrości, w urzeczywistnieniu swych planów względem Hiszpanii, której zamierza użyć jako pozycji militarnej w przyszłych szerszych przedsięwzięciach wojennych, dyktowanych jedynie przez jego żarłoczność do awantur imperialistycznych. Nie widzi tego stanu rzeczy tylko ten, kogo głupota czyni ślepym".

Postępy socjalizmu w Szwecji

Partia socjalistyczna Szwecji, sprawująca jak wiadomo władzę w tym kraju, rozwija się b. pomyślnie.

W r. 1936 partia liczyła 21.372 oddziałów z 369.158 członkami; przybyło w ciągu roku: 43 oddziały z 2.314 członkami.

Nowo przybyli członkowie rekrutują się przeważnie ze wsi; są to robotnicy rolni i leśni, którzy w dużej liczbie przystępują do partii socjalistycznej.

Kobiet liczy partia 61.645; przybyło w r. ub. 7.311. W stosunku do ogółu członków liczba kobiet, jak widać, jest wciąż mała.

Z podróży min. Delbosa

Podróż min. Delbosa do Polski i do krajów „Małej Ententy" obfitowała w różne niespodzianki.

Pobyt w Polsce minął spokojnie i bez przygód. Ale już w Rumunii, gdzie jest okres przedwyborczy, wizyta Delbosa stała się powodem do rozgrywek wewnętrznych. Partia chłopska (Zaraniści) oświadczyła w liście do Delbosa, że nie weźmie udziału w przyjęciach, a to wyłącznie ze względów polityki wewnętrznej, do Francji bowiem partia chłopska żywi uczucie sympatii i przyjaźni. Była to niedwuznaczna manifestacja przeciw Rządowi Tatarescu, ostro zwalczanemu przez „Zaranistów". Podczas pobytu swego w Rumunii Delbos rozmawiał z przewódcami „Zaranistów" i mógł się przekonać, że ta manifestacja istotnie nie była skierowana przeciw Francji.

Po jego wyjeździe premier Tatarescu w mowie przez radio w niezwykle ostry sposób zaatakował przewódcę „Zaranistów" prof. Maniu i nawet zagroził mu pozbawieniem wolności; Maniu nie pozostaje mu dłużny i na zebraniach przedwyborczych w gwałtowny sposób atakuje Rząd, oskarżając go o stosunki z „ciemnymi siłami".

Zanim jeszcze Delbos opuścił Rumunię, nadeszły wiadomości o przygotowywanym czy projektowanym na niego zamachu podczas pobytu w Czechosłowacji; w Paryżu i w Pradze zaaresztowano dwóch przypuszczalnych zamachowców; śledztwo jeszcze trwa.

Tymczasem Delbos z Rumunii pojechał do Jugosławii.

W Belgradzie niespodzianka! Dokoła stacji kolejowej i na ulicach, którymi Delbos miał przejeżdżać, zebrały się tysiączne tłumy. Gdy Delbos się ukazał, rozległy się głośne okrzyki: Niech żyje Francja! Niech żyje demokracja! Precz z faszyzmem! Precz z Włochami! Tysiące osób wywijało małymi flagami o barwach narodowych Francji i transparentami z napisami na cześć Francji i demokracji.

Podczas gdy Delbos w towarzystwie premiera Stojadinowicza był w drodze, policja zachowywała się spokojnie. Ale gdy tylko pojazdy odjechały i tłum chciał uformować pochód, konna policja z obnażonymi szablami natarła na tłum. Jedna osoba została zabita, wielu raniono.

Wśród demonstrantów było dużo studentów i młodzieży.

Demonstracja ta wykazała, jakie są prawdziwe nastroje ludności jugosłowiańskiej.

W związku z przyjazdem Delbosa partie opozycyjne urządziły zebranie, na którym piętnowały faszystowskie zapędy Stojadinowicza, który formalnie pozostaje przy Francji i w Małej Entencie, a w rzeczywistości coraz bardziej skłania się ku osi Berlin — Rzym.

Przemówienie P. Prezydenta R.P.
w sprawie pomocy zimowej

P. Prezydent R. P. wygłosił dnia 16 b. m. przez radio przemówienie następującej treści:

Po raz drugi zabieram głos w sprawie opieki nad człowiekiem pracy w Polsce. Sprawa ta dotyczy zarówno teraźniejszości, jak i przyszłości naszego narodu i państwa.

Gdy mówimy o państwie, którego dobro jest prawem najwyższym, mamy na myśli człowieka — obywatela państwa, na którego sile fizycznej i moralnej dobro to budujemy. Mamy na myśli człowieka pracy, pracy mózgu i rąk, twórcę dobra wspólnego.

Gdy myślę o współczynnikach dobro wspólne tworzących, na pierwszy plan wysuwa się w Polsce praca. Jest to największy w warunkach naszego życia kapitał. Radujemy się, gdy kapitał ten narasta, mnoży się, gdy jest twórczy i budujący. Smucimy się, gdy odłogiem leży, gdy nie ma zastosowania, gdy jest zmarnowany.

Od chwili odzyskania Niepodległości weszło w życie około 8½ miliona nowych obywateli. To — wielki czynnik, napawający nas radością i dumą, stanowi on bowiem o wieczności narodu i jego wspólnego domu — państwa. Lecz radość tę chwilami przesłania nam smutek, smutek, gdy urasta świadomość, że nie wszyscy obywatele stoją przy swoich warsztatach pracy, że czterysta tysięcy rodzin próżno czeka na swoich żywicieli, którzy z dnia na dzień z pustymi rękami wracają z wędrówki za pracą: że, jak wykazują statystyki, —około 800.000 dzieci czeka na opiekę społeczną, patrząc w oczy bezsilnych rodziców.

Te żywe cyfry niech same przemówią do serc waszych, ja apeluję do waszego [illegible], który podpowie wam, że nie wolno przejść obojętnie nad zagadnieniem włączenia owych setek tysięcy istot ludzkich do społeczności pracującej: że nie wolno bezczynnie przyglądać się [illegible]kom, w jakich wyrasta dziecko polskie, dziecko, które u nas stanowi ogromny procent ogółu ludności, dziecko, przyszły obywatel, przyszła ostoja państwa. Należy mu zabezpieczyć opiekę, [illegible] i radość życia aż do chwili, gdy w zdro[illegible]n i moralnym samo zacznie [illegible] dalsze wartości społeczne i [illegible] dobrobyt i moc ojczyzny.

Pełną gwarancję tego może dać powszechne zatrudnienie.

Idziemy w tej dziedzinie naprzód, ku lepszej przyszłości z wiarą w ten jasny dzień, kiedy to państwo przezwyciężywszy trudności, zabezpieczy wszystkim swym obywatelom pracę.

Obok zrealizowania tego celu, musimy jednak w każdej chwili pamiętać [illegible]daniach doraźnych: o tym, że dopóki nie zbudujemy dostatecznej ilości [illegible]sztatów, nie wolno nam zmarnować [illegible] jednego człowieka pracy w Polsce. Musimy mu ułatwić przetrwanie, by gdy na niego kolej przyjdzie, zachował z[illegible]wie moralne i zdolność fizyczną [illegible] podjęcia pracy. Musimy umożliwić [illegible] przetrwanie przez najcięższy okres, [illegible]kim jest z natury rzeczy zima.

Wykonanie tego zadania doraźnego — to obowiązek powszechny, całego społeczeństwa.

Rolę wykonawcy wzięła na siebie tzw. „pomoc zimowa". Znamy już tę akcję. Wiemy, czego dokonała w pionierskiej pracy roku ubiegłego.

Nie omyliłem się, gdym w roku ubiegłym wyraził wiarę, że znajdę oddźwięk w sercach waszych. Nie serce tylko, ale i rozum, i myśl o przyszłości naszej każe mi w tym roku odwołać się do wa[illegible].

Mróz szybkim krokiem zbliża się ku nam. Zajrzyjcie do domostw bezrobot[illegible] o czynić macie. Spojrzyjcie na ka[illegible]. Grudzień. Za kilka dni zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, zapalimy choinki, a dzieci zajrzą, co im też dobry anioł przyniósł, czy aby wszystkim dzieciom coś przyniósł? Czy aby [illegible] obdzielił? Tak, powinniśmy odpowiedzieć wszystkim, bo tym dobrym aniołem jest przecie społeczeństwo ca[illegible].

Dziecko—to wszak najwdzięczniejsza [illegible]tota, bo to co otrzyma, stokrotnie w przyszłości zwróci społeczeństwu.

Któż z nas nie żyje nagromadzonym [illegible] dzieciństwie kapitałem. „Miałem [illegible]szczęśliwe dzieciństwo" — wspomnienie to wywołuje w każdej chwili życia uśmiech. Zawsze też wracamy z nie[illegible] miłością do tych, którzy dali [illegible] w dzieciństwie radość życia. Jeżeli tym dobrym czynnikiem staje się spo[illegible], — jakże dobrego wychowuje sobie obywatela. Dziecko, gdy już dorośnie sięgnie wspomnieniem do lat dziecięcych i przypomni sobie, że rodzice jego byli bezsilni, gdyż nie ze swojej winy odeszli od warsztatu pracy [illegible] mu jako dziecku dać chcieli. Ale odezwało się społeczeństwo, zastąpiło mu częściowo rodziców. Dzisiejsze dziecko, które sięgnie kiedyś wspomnieniem do roku 1937 samo odgadnie, co winno jest społeczeństwu, co winne jest państwu.

Roztaczając pomocą zimową opiekę nad dzieckiem, wypełniamy nie tylko [illegible] serca, ale [illegible] nakaz rozumu. Idziemy za głosem instynktu społecznego, wychowujemy dobrego obywatela.

O ileż spokojniejsze ma życia matka i ojciec, gdy dziecko jest syte i odziane, gdy dziecko w spokoju odesłane jest do szkoły, gdy znajduje tam naukę, zabawę i trochę niezbędnej strawy, gdy dziecko jest uśmiechnięte. Pozwólmy dziecku łatwiej przejść przez twarde życie, a pomnożymy wielokroć kapitał społeczny.

Osiemset tysięcy dzieci objąć winna w bieżącym roku opieka społeczna, opieka powszechna, w której nikogo z nas brakąć nie może.

W tej chwili, na grudzień hasłem jest: „Pomoc dorosłym — gwiazdka dzie[illegible]".

Za kilka dni będziemy mieli możność rzucenia na szalę społeczną ofiarę doraźnej. Zarządzona została w całym państwie zbiórka. Zbiórka z myślą przede wszystkim o dziecku. Od najwyższych przedstawicieli państwa — do dzieci w wieku szkolnym, będących w szczęśliwszych od innych dzieci warunkach — wszyscy wezmą w tym zbożnym dziele [illegible].

Jak nie myliło mnie wyczucie w roku ubiegłym, tak i w tym roku nie omylę się, jeżeli wyrażę głęboką wiarę w zdrowy instynkt, serce i rozum społeczny obywateli Rzeczypospolitej.

Po zgonie Andrzeja Struga

Do naszej redakcji i na ręce wdowy po Andrzeju Strugu, p. Nelly Strugowej - Galeckiej w dalszym ciągu napływają licznie kondolencje z całego kraju.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, przystąpimy do ogłoszenia tych kondolencyj.

Sprostowanie urzędowe

W [illegible] w Nr. 104 z dn. 10.IV.1937 roku czasopisma „Robotnik" artykułem p. tyt.: „Włocławek" na podstawie art. 21 dekretu z dn. 7.II.1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie następującego oświadczenia.

Stwierdza się, że przy przeprowadzonej dnia 6 kwietnia 1937 roku lustracji Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, Oddział we Włocławku nadużycia władzy nie było, gdyż została ona dokonana na podstawie art. 11. 15 i 17 prawa o stowarzyszeniach — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 806), przyczym:

1) Delegat Starostwa powiatowego we Włocławku referent Stanisław Zygmuntowicz posiadał delegację na piśmie wydaną przez Starostę powiatowego za L. P. II — 3 z dnia 6-go kwietnia 1937 roku, którą okazał przed rozpoczęciem lustracji [illegible]nym w lokalu przedstawicielom Rady Zawodowej Panom Wacławowi Dziubakiewiczowi i Bolesławowi No[illegible].

2) Do przeglądania akt innych Związków Zawodowych delegat Starostwa był zmuszony tą okolicznością, że we wspólnym lokalu, składającym się z 3 pokojów mieszczą się i posiadają akta: 7 Związków Zawodowych, Rada Zawodowa, OKR. PPS, Komitet Miejski PPS i TUR. czyli razem 11 instytucji, oraz [illegible] wiadczeniem przedstawicieli Rady Zawodowej, że akta Zw. Prac. Komunal. i Inst. Użyt. Publ. nie są wydzielone i znajdują wśród akt innych związków, co potwierdziła lustracja.

3) Akta Sądu Partyjnego nad Franciszkiem Babikiem, stanowiące własność OKR PPS zostały zauważone przez asystującego przy lustracji kierownika Wydziału Śledczego aspiranta Cezariusza Łukaszewskiego na stole wśród innych akt Związków Zawodowych. Ponieważ w aktach tych był dokument, zawierający [illegible] swej treści znamiona przestęps[illegible] przeto aspirant Łukaszewski zgodnie z art. 243 K. P. K. akt ten zakwestionował do dyspozycji Urzędu Prokuratorskiego.

4) Na wszystkie zakwestionowane i zabrane do dyspozycji władz akta zostały sporządzone protokóły podpisane przez delegata Starostka i obecnych przy lustracji przedstawiciel Rady Zawodowej.

5) Zakwestionowane akta innych związków, po przeglądnięciu przez powiatowe władze admin. ogólnej zwrócone zostały za pokwitowaniem dnia 9 kwietnia 1937 roku, a akt P. P. S. o którym mowa w punkcie 3 na skutek decyzji Urzędu Prokuratorskiego został zwrócony przez policję dn. 10.IV.1937 r.

Akta Zw. Prac. Komun. i Instyt. Użyt. Publ. pozostają nadal do dyspozycji Starosty Powiatowego. [illegible] zakwestionowane akta zw. zaw. pracowników przem. spożywcz. zostały przekazane do wglądu i dalszych czynności urzędowych Inspektorowi Pracy X-go Obwodu we Włocławku.

6) Referent Zygmuntowicz po zakończeniu lustracji nie oświadczył, że Związek Prac. Komunal. i Inst. Użyt. Publ. zamyka, a oświadczył, że w związku z wynikami przeprowadzonej lustracji związek ten zawiesza do dalszej dyspozycji Starosty Pow.

7) Aresztowania, o których mowa w notatce, nie były przeprowadzone w związku z przeprowadzoną lustracją, a z innych przyczyn na polecenie Urzędu Prokuratorskiego.

Za Wojewodę
(—) P. Czekalski
Naczelnik Wydziału.

Gorąca dyskusja nad sprawą medali
Z czwartkowego posiedzenia Sejmu

Zupełnie niespodzianie drobna stosunkowo sprawa orderu za długoletnią służbę, wywołała w czwartek gorącą dyskusję na plenum Sejmu.

Po referacie zabrał głos pos. Szymanowski (Białorusin z Baranowicz), który zastanawia się nad gradem „Krzyżów zasługi", który spadł nie dawno na artystów itp.

P. premier Składkowski: Na chłopów?

P. Szymanowski: Na chłopów nie, ale...

P. premier Składkowski: Ale na kogo najwięcej?

P. Szymanowski: Te masowe nadawania odznaczeń mogą wywoływać tylko zdziwienie i wzruszenie ramionami, jednak przechodzę nad tym do porządku dziennego, bo zgorszenia publicznego jeszcze nie wywołują: Jest jednak sposób indywidualnego odznaczenia i tu przychodzi mi na myśl anegdotka francuskiego pisarza Maupassanta, którą tu w krótkości przytoczę: Zdradzony mąż znajduje w sypialni swej małżonki marynarkę z odznaką Legii Honorowej w butonierce.

P. premier Składkowski: Może pan zechce opowiadać anegdotki nie w czasie dyskusji nad ustawą [illegible] odznaczeniach państwowych.

P. Szymanowski: Zwraca się do marszałka Cara o decyzję co do kontynuowania swego przemówienia.

Marszałek Car: Sądzę, że p. poseł zechce się utrzymywać w poważnych ramach dyskusji.

P. Szymanowski: Najzupełniej.

P. premier Składkowski: Ta marynarka to niezupełnie poważne.

P. Szymanowski: — Zdradzony mąż, od tak dawna marzył o odznaczeniu Legią Honorową, że uwierzył, że to jego własna marynarka i że troskliwa małżonka dowiedziawszy się o jego odznacze[illegible] zawczasu udekorowała jego marynarkę. Minister, który był szczęśliwym rywalem zdradzonego męża, nie miał innego wybo[illegible] jak nadać mu dyplom o odznaczeniu Legią Honorową. Nie chcę bynajmniej imputować, że nasi ministrowie tak te sprawy załatwiają.

P. premier Składkowski: Dwadzieścia dwa tysiące odznaczeń, takby się nie dało załatwić. (Ogólna wesołość).

P. Szymanowski: W nadawaniu u nas odznaczeń, mamy jednak też coś z anegdoty. Znam autentyczny wypadek, gdy jedna pa[illegible] została odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi. Wywołało to ogólne zdziwienie. Okazało się, że jeden z miejscowych wielkorządców, bawiąc w tej miejscowości, zabił głuszcza.

P. premier Składkowski: Co pan się na mnie patrzy?

P. Szymanowski: Nie jestem myśliwym...

P. premier Składkowski: Widać to, bo kiepsko pan opowiada.

P. Szymanowski: Jednak mam respekt dla myśliwych, szczególnie, gdy są nimi wysoko postawio[illegible] osoby. Jednakże niektórym dygnitarzom, którzy jadą na polowanie samochodem i wracają samochodem wydaje się, że już poznali teren i duszę zamieszkałej [illegible] ludności i że mogą już rządzić tak, jak właśnie rządzą. Przy takim systemie masowego odznaczania, ustanówmy jakieś może odznaczenia łowieckie, czy [illegible] lecz...

P. premier Składkowski: Panie pośle protestuję przeciw temu.

Marszałek: Panie premierze! Pan pozwoli, że ja będę pilnował porządku obrad w tej Izbie.

P. premier Składkowski: To jest obniżanie odznaczeń państwowych.

Marszałek: (Do p. premiera). **Panie premierze! a miły nasz Kolego i Pośle!** Niech pan pozwoli zachować porządek obrad w tej Izbie, której pan jest członkiem. (Do p. Szymanowskiego). Panie pośle proszę kontynuować przemówienie w tonie spokojniejszym i poważniejszym.

P. Szymanowski: Cały szereg odznaczeń, nadawanych jest jak to powszechnie wiadomo, nie z punktu widzenia zasługi, a tylko z tego względu, czy dana osoba podoba się, czy się nie podoba władzy przełożonej. Jeżeli chodzi o projekt nowego medalu, to przeciwko samej zasadzie jego ustanowienia nie można mieć zastrzeżeń. Nie mam jednak zaufania, że przy nadawaniu tych medali, będzie stosowana sprawiedliwa zasada.

P. premier Składkowski: Liczba lat.

P. Szymanowski: Obawiam się, że odznaczenia te będą w wielu wypadkach nadawane według jakiegoś widzimisię. (Przerywania, głosy: „bzdury!") dlatego nie mam zaufania, że sprawa ta będzie sprawiedliwie wykonywana. Będę głosował przeciw niej.

Pos. ks. Lubelski uważa, że [illegible]dziej od medalu ucieszyłoby sfery pracownicze zniesienie dekretu emerytalnego i ustawy uposażeniowej [illegible] roku 1934.

Pos. Hoffman stwierdza, że p. pre[illegible]ier uporządkował godz. 8 rano, ale należy jeszcze uporządkować godz. 3-ą. (Głosy: Jest 5 i 8 wieczorem).

Pos. Wymysłowski domaga się medali dla robotników. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Zkolei uchwalono ustawy i konwersji Pożyczki Zapałczanej, o zmianie warunków dzierżawy Monopolu Zapałczanego, o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych.

Następne posiedzenie odbędzie się dn. 22 b. m.

Zmiany w ustawie
o ochronie lokatorów

W czwartek Komisja Prawnicza Sejmu w dalszym ciągu rozpatrywała ustawę lokatorską.

Ze strony pewnych posłów widać było wyraźną tendencję do udzielenia Rządowi szerokich pełnomocnictw.

Taki wniosek został przyjęty jako poprawka do art. 5. Wniosek zgłosił wicemarszałek Podoski. Według projektu rządowego ochrona lokatorów zajmujących mieszkania 3-pokojowe ma wygasnąć 30 czerwca 1940 roku. Otóż 3-pokojowe mieszkanie na niektórych ziemiach polskich jest luksusem, na innych zaś — np. na Zachodzie Polski — jest pomieszczeniem skromnej rodziny. Nie można więc generalizo[illegible] przepisów i słusznym jest — jak [illegible] pos. Podoski — *kompromiso[illegible] wyjście, polegające na upoważnie[illegible] Rady Ministrów do wyjęcia mieszkań 3-pokojowych z pod ochrony lokatorów w miarę potrzeby.*

Jak zaznaczyliśmy, wniosek ten zo[illegible]ał przyjęty.

MIESZKANIA FAMILIJNE.

Poseł Hołyński popierał swoją poprawkę *o wyjęciu z pod ochrony loka[illegible] mieszkań familijnych albo robotniczych przy kopalniach i fabrykach.*

Pos. Sommerstein wyr[illegible] wątpliwość, czy Rząd chciałby wziąć na siebie odium wyjęcia z pod ochrony lokatorów mieszkań robotniczych.

Poprawka proponowana przez p. Hołyńskiego upadła.

MIESZKANIA CUDZOZIEMCÓW.

Referent zaproponował wyjęcie z pod ustawy mieszkań zajmowanych przez cudzoziemców.

P. Sommerstein uważa, iż należy w tej sprawie porozumieć się uprzednio z M. S. Z.

Wiceminister Chełmoński podziela tę [illegible].

W wyniku dyskusji uchwalono przepis, upoważniający Rząd do wyłączenia cudzoziemców z pod ochrony lokatorów na podstawie [illegible]etorsji.

P. *Krzeczunowicz* uważa, że tekst ustawy z przyjętym. dotychczas poprawkami petryfikuje nędzę mieszkaniową, wywłaszczenie najbiedniejszych właścicieli, ponieważ w wielkich kamienicach w śródmieściu nie wielu jest lokatorów, którzy nie płacą komornego.

W celu wyjścia z tej sytuacji, zgłasza wniosek upoważniający Radę Ministrów do zniesienia ustawy o ochronie lokatorów w tych miejscowościach i na tych obszarach, gdzie uzna ją za zbędną.

P. *Olszewski* zwraca uwagę, że gdyby Komisja stanęła na stanowisku p. Krzeczunowicza, to całe obrady Komisji, cała ustawa z przyjętymi dotychczas poprawkami, stały by się zbędne.

W ostatecznym głosowaniu Komisja przyjęła projekt rządowy wraz ze zmianami uchwalonymi w toku obrad.

Oświadczenie dr. Hubickiego

PAT rozesłał dnia 16 b. m. następujące oświadczenie:

Komisarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych b. min. dr. Stefan Hubicki komunikuje:

W związku z notatkami, które ukazały się w pewnej części prasy uważam za konieczne poinformować opinię publiczną, że żadnej okupacji Z. U. S. przez pracowników nie było.

Nie było również przyczyn do jakiegokolwiek zatargu z pracownikami Z. U. S. Sprawa pomocy dla pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych została przeze mnie załatwiona pozytywnie, bowiem sytuacja finansowa ubezpieczeń pozwoliła mi na wypłatę zaliczek na uposażenie pracowników.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Może by się władze tym zainteresowały
Sztuczny tor w Katowicach jest dostępny tylko dla bogatych

W Katowicach możemy się poszczycić posiadaniem sztucznego lodowiska znajdującego się w prywatnych rękach, jednak mającego przejść wkrótce pod zarząd Miejski. Sztuczny tor łyżwiarski przynosi rok rocznie deficyty i ma kilkadziesiąt tysięcy długów.

Nie zajmowalibyśmy się wcale tą sprawą, o ile uwzględniane byłyby również potrzeby klasy robotniczej przez zarząd tego lodowiska.

Na razie bowiem korzysta z jego dobrodziejstwa tylko młodzież fabrykantów, zamożnych kupców i wysokich dygnitarzy oraz młodzież uczęszczająca do szkół średnich.

Dzieci robotników, górników i hutników, które wyszły ze szkoły, a których rodziny nie są w stanie posłać do wyższych szkół muszą płacić, chcąc korzystać ze ślizgawki 80 gr. za wstęp, natomiast uczniowie wyższych uczelni rekrutujący się z sfer zamożnych płacą zaledwie 25 gr. Wyobraźmy sobie górnika zarabiającego 120 złotych miesięcznie, mającego troje dzieci, chcących jeździć na lodzie. Nie dość, że musi kupić dla troje dzieci łyżwy, lecz musi płacić blisko cztery razy więcej za wejście [illegible] tor od dzieci rodziców zamożnych.

Liczne interwencje [illegible] tego lodowiska przez przedstawi[illegible] organizacji robotniczych w sprawie zastosowania tej samej ulgi z jakich korzysta młodzież rodziców zamożnych pozostały bez skutku.

Zarząd twierdzi, że udziela zniżki bezrobotnym, którzy mają pła[illegible] i tak więcej od zamożnej młodzieży, bo nawet bezrobotni płacą 35 gr., ale w praktyce bezrobotni najmniej korzystają, gdyż pomoc jaką otrzymują nie starczy im na życie nie mogą myśleć o jeździe na lodzie.

Jak się dowiadujemy Województwo Śląskie udziela dość pokaźnych subsydiów zarządowi sztucznego lodowiska na pokrycie niedoborów.

Czy nie lepiej byłoby zakupić bilety i rozdać naprawdę najbiedniejszym, uwzględniając przede wszystkim szkoły powszechne.

Sztuczne lodowisko, o ile miałoby stosować tę samą politykę, jak to czyni obecny zarząd, krzywdząc młodzież robotniczą, to przedstawiciele robotników muszą się przejęciu tej deficytowej instytucji, służącej jedynie dzieciom i młodzieży kapitalistów i kupców jaknajenergiczniej przeciwstawić.

Przed kongresem mieszkaniowym
Narady grupy robotniczej

W związku z rozpoczynającym się pierwszym polskim kongresem mieszkaniowym w lokalu R. T. P. D. na Żoliborzu, odbyła się w czwartek robotnicza konferencja mieszkaniowa.

Zadaniem konferencji, na którą przybyli bardzo licznie delegaci, było omówienie spraw, które będą przedmiotem obrad zjazdu.

Zagajał tow. Marian Nowicki, w prezydium zasiedli tow. i obyw.: Kluszyńska, Bator, Zieliński arch. Żakowski, Zakrzewski.

Tow. St. Tołwiński omówił referaty i wnioski na kongres mieszkaniowy, zaś tow. M. Nowicki omówił sprawę rezolucji, która [illegible] formie deklaratywnej przedłożona będzie kongresowi przez licznie na nim reprezentowaną grupę robotniczą.

Rozwinęła się długa i [illegible] ciekawa dyskusja.

Następnie omówiono jeszcze sprawy techniczne kongresu, po czym odbyła się herbatka dla [illegible]czestników konferencji.

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Hołd pamięci Narutowicza — Żądanie nowych demokratycznych wyborów

W dniu 12 b. m. w szeregu miej scowości Zagłębia Dąbrowskiego odbyła się pierwsza serja wielkich zgromadzeń, zwolanych przez Pol ską Partię Socjalistyczną, Klasowe Związki Zawodowe i TUR. Zagłębia Dąbrowskiego, dla uczczenia pamięci I Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, zamordowanego przez pachołka endeckiego i spopularyzowania wśród klasy robotniczej hasła wal ki o nowe demokratyczne wybory do ciał ustawodawczych w Polsce.

Zgromadzenia odbyły się w Modrzejowie - Niwce — przy udziale około 1500 robotników. Przewodniczył tow. Florek, przemawiał tow. Jan Staśko.

W Zawierciu — przy udziale około 2000 robotników. Przewodniczył tow. Leon Konopka, przemawiał tow. Jan Bielnik.

W Ząbkowicach — przy udziale ponad 1000 robotników. Przewodniczył tow. Kryczek, przemawiał tow. Waluga.

W Myszkowie — przy udziale ponad 1000 robotników przemawiał tow. Łaśkowski.

W Milowicach — przy udziale około 1500 robotników. Przewodniczył tow. Kurek, przemawiał tow. Wróblewski.

W Czeladzi — przy udziale 2000 robotników. Przewodniczył tow. Zarychta, senior, przemawiał tow. Angier.

Wszystkie zgromadzenia cechowały niezwykły entuzjazm i powaga; przemówienia mówców przyjmowane były burzami oklasków. Nastrój uczestników świadczył o gotowości klasy robotniczej do zdecydowanej walki o swe pra wo do decydowania o losach państwa, i do kontroli nad gospodarką w kraju.

Na wszystkich zgromadzeniach po złożeniu hołdu Gabrielowi Narutowiczowi i po wysłuchaniu w skupieniu wygłoszonych przemówień, przyjęto jednobrzmiące rezolucje w których:

Zgromadzeni robotnicy solidaryzują się z wygłoszonemi referatami, wyrażają całkowitą solidarność ze stanowiskiem PPS., Klasowych Związków Zawodowych i TUR., jakie zostało sprecyzowane Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu.

Zgromadzeni składają uroczyste oświadczenie, że są gotowi na każde wezwanie PPS. i Klas. Zw. Zawod. stanąć do walki o postulaty, zawarte w memoriale, w takiej formie, jaką te organizacje świata Pracy uznają za najskuteczniejszą.

Zgromadzeni oświadczają, iż klasa robotnicza przywoła do porządku rozbukanych paniczyków i płatnych zbirów z pod znaku endecji i jej przybudówek.

Zgromadzeni wypowiadają się kategorycznie przeciwko wszelkim formom faszyzmu i żądają jak najszybszego rozpisania uczciwych wyborów do ciał ustawodawczych, przywrócenia pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego i dania możności ludności pracującej wpływu na bieg życia państwowego".

W niedzielę, dn. 19 b. m. podobne zgromadzenia odbywają się w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Sławkowie, Wysokiej, Łazach, Niemcach, Miejscu.

Tow. dr. Fensterblau ponownie skazany na 3 lata więzienia

W czwartek, 16 bm., odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciwko tow. dr. Fensterblauowi. Swego czasu tow. Fensterblau został skazany przed Sądem Przysięgłych na 4 lata więzienia za przemówienie na wiecu w Chrzanowie. Od tego wyroku oskarżony odwołał się do Sądu Najwyższego, który zatwier dził orzeczenie co do winy, natomiast zniósł wyrok co do wymiaru kary, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie ale już bez udziału sędziów przysięgłych.

Sąd Okręgowy skazał tow. Fensterblaua na 3 lata więzienia. Obecnie Sąd Apelacyjny zatwierdził ten wyrok. Zatwierdzenie kary wywołało na sali sądowej wielkie wrażenie. Oskarżonego bronili tow. tow. adwokaci dr. Aleksandrowicz, dr. Bross i dr. Schreiber.

Wiadomości z całej Polski

STRAJKI W ALEKSANDROWIE.

W czterech fabrykach włókienniczych w Aleksandrowie pod Łodzią, a mianowicie w firmach: Freiman, Paszke, Szmulewicz i Walsz wybuchły strajki okupacyjne na tle zamierzonej redukcji robotników oraz obniżenia płac.

ŚMIERĆ W BIEDASZYBIE.

We wsi Osuchów, pow. kali- z odkrywki kopalnianej w Sosnowcu, obsunęła się masa piasku i zasypała robotnika Józefa Węgrzyna. Mimo pospieszenia mu z pomocą przez innych robotników Węgrzyn wkrótce po tym zmarł.

WYPADEK NA KOPALNI „WALESKA".

W podziemiach kopalni „Waleska" w Łaziskach Średnich oberwała się ze stropu duża bryła węgla, zabijając na miejscu zatrudnionego przy przebudowie chodnika robotnika Pawła Mateję. Nieszczęśliwy robotnik osierocił żonę i troje dzieci.

HOTELE TURYSTYCZNE W SŁAWKU I SIANKACH.

W tych dniach oddano do użytku publicznego dwa nowo wybudowane hotele turystyczne w Sławku i Siankach w Małopolsce Wschodniej. Oba hotele wyposażone są w nowoczesne urządzenia.

WSTRZĄSAJĄCA ZBRODNIA.

We wsi Osuchów, pow. kolskiego, 67-letni Wojciech Morucha zamordowany został uderzeniami wałkiem od maglowania. Zbrodni tej dokonała żona zamordowanego 54 l. Franciszka przy pomocy swego syna, 16 l. Wiktora, na tle nieporozumień rodzinnych.

JAWNA ROZPRAWA O KONFISKATĘ KSIĄŻKI ZEGADŁOWICZA.

W sobotę, 8 stycznia 1938 w Krakowie, wyznaczona została rozprawa w sprawie konfiskaty nowo wydanej książki znakomitego pisarza Emila Zegadłowicza p. t. „Motory".

Skargę Zegadłowicza popierać będzie b. poseł adw. dr. Putek.

Wśród książek

Rosamond Lehmann. „Jak liść na wietrze". Instytut wydawniczy „Lektura". Przekład z angielskiego Haliny Gądek.

Rosamond Lehmann jest młodą autorką angielską, której powieści zyskały już duży rozgłos. Posiadają zalety i wady dobrej literatury kobiecej: wnikliwość psychologiczną, czar i subtelność, ale jednocześnie są zbyt rozwlekle, zbyt przeładowane szczegółami. Charakterystyczną pod tym względem jest powieść „Zaproszenie do walca" (nietłomaczona dotychczas na język polski), która jest jakgdyby wstępem do przełożonej obecnie „Jak liść na wietrze", ale nie stanowi z nią organicznej całości. Są to poprostu dzieje tych samych bohaterów w okresie wcześniejszym o dziesięć lat. Cała treść książki „zaproszenie do walca" to właściwie historia jednego jedynego balu. Nie trzeba dodawać, jaką wagę przywiązuje się tam, do szczegółów i szczegółików!

„Jak liść na wietrze" to banalna historia trójkąta małżeńskiego, ale przedstawiona zajmująco, ze znajomością ludzi i życia.

Rosamon Lehman jest dobrą ob serwatorką; umie patrzyć — i my śleć.

Utwory tego typu przemawiają jednak przede wszystkim do kobiet.

Przekład żywy i potoczysty.

Zast.

DZIAŁ LEKARSKI

Niezwykłe stosunki sanitarne

Podczas rozprawy toczącej się przed sądem miechowskim, przeciw trzem rzeźnikom pińczowskim, jeden ze świadków zeznawał, że człowiek, który rozwoził mięso z rzeźni do miasta, zajmuje się równocześnie przewożeniem zwłok zmarłych do kostnicy. Pewnego razu ów przedsiębiorca jednego dnia przewoził do kostnicy zmarłego na tyfus, a nazajutrz na tym samym wozie rozwoził mięso...

Kącik radiowy

DZIŚ, 18.12 — SOBOTA

15.45 „Generalna próba szopki" — słuchowisko dla dzieci.

17.00 Felieton prof. Gustawa Przychockiego.

20.00 Wieczór Adolfa Sonnenfelda. 21.45 Skecz.

PRYMAS POLSKI DO RADIOSŁUCHACZY

Dnia 18.12 o godz. 19.50 przemówi do radiosłuchaczy Prymas Polski J. E. ks. Kardynał dr. August Hlond. J. E. ks. Prymas zaapeluje do radiosłuchaczy, wzywając do ofiarności w związku z akcją zimową niesienia pomocy bezrobotnym.

Radio warszawskie

SOBOTA, 18 GRUDNIA B. R.

WARSZAWA I:

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Generalna próba szopki — słuchowisko dla dzieci. 16.15 Koncert mandolinistów. 16.50 Pog. akt. 17.00 „Mody i uroszczenia pań rzymskich" — felieton. 17.15 Wł. Derwies (tenor) i W. Winterfeld (skrzypce). 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenki w wyk. Grety Keller — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. Wieczór Adolfa Sonnenfelda w wyk. Ork. R. P. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik. 21.45 „Dobij" — skecz. 22.00 Muz. tan. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Beethoven i Schubert — płyty. 15.00 Pog. aktualna. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół J. Różewicza. 18.00 Muzyka lekka — płyty. 19.05 Rec. fortepian. Jakuba Kaleckiego. 19.55 Życie kulturaln. stolicy. 22.00 Z najnowszych tomów poezji. 22.15 Muzyka lekka i tan. — płyty.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Boż Narodzenie na wsi polskiej. Z utworów scenicznych Adolfa Sonnenfelda w wyk. Orkiestry R. P. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Centralny okręg przemysłowy — pog. Piosenki w wyk. Sióstr Burskich. Wesoły wieczór. Tańce Adolfa Sonnenfelda w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego.

NIEDZIELA, 19 grudnia

WARSZAWA I. Pieśń. 8.05 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Tr. nab. z kościoła S. S. Benedyktynek w Sierpcu. Po naboż. ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty). Reportaż z życia. 12.00 Hejnał. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z pow. „Straszny dziadunio" — Marii Rodziewiczówny. 13.30 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). W przerwie o godz. 14.00 audycja Wielkiego Konkursu Zimowego: Przedstawiamy spikerów. 14.45 Audycja dla wsi. Transmisja z wystawy radiowej w Sierpcu. 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.05 Koncert kameralny (z Katowic). 16.45 „Anielcia i życie" — powieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Tr. z sali hotelu „Bristol". W przerwie o g. 18.00 Chwila Biura Studiów. 19.00 „Nicolo Paganini" słuchowisko Stanisława Nadzina (wznowienie). 19.40 Reportaż z konferencji robotniczej w Łodzi. 19.50 Utwory Feliksa Nowowiejskiego — w wyk. połączonych chórów i ork. symf. pod dyr. kompozytora (z Torunia). 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sportowe. 21.15 „Obraza moralności" — „Kukiełka Wileńska". 22.00 Rec. śpiewu Marii Wrońskiej. 22.25 Brahms: Sonata G-dur op. 78. Wyk. Eugenia Umińska — skrzypce, Zygmunt Dygat fort. 22.50 Ostat. dziennik.

WARSZAWA II: 14.45 Utwory Feliksa Mendelssohna — płyty. 16.00 Felieton aktualny. 16.15 Konc. salonowy Stefana Rachonia (z harfą). 21.58 Program. 22.00 Muz. lekka i tan. — płyty.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 119332 175240

10.000 zł.: 46027 82928 164024

5.000 zł.: 42601 188829

2.000 zł.: 73316 112817 44318 50306

1.000 zł.: 37129 50866 55510 178004 188992 151129

500 zł.: 6614 34814 36757 80489 172993 46394 148195 135940 163796 45632

400 zł.: 16321 25942 31270 30817 47368 57728 106261 127745 153901

300 zł.: 16228 20133 64163 75220 89181 94887 102911 109142 113879 137656 140462 144257 177492 186483 192882

250 zł.: 21946 28091 35764 47879 54841 69299 77988 86706 99055 102152 102452 107228 113725 114453 111089 123685 131621 133248 131621 137779 150804 156627 158014 185790 192002 194572

Wygrane po 200 zł.

496 650 726 1297 313 2088 887 3078 80 846 4061 470 526 790 5202 47 413 605 727 886 6016 93 7019 8251 637 9588 801 12 931 10513 720 11411 741 859 907 12450 13428 813 946 14627 99 866 15147 684 16033 109 85 891 460 539 17060 18441 968 19091 615 35.

20445 556 22891 902 28592 639 903 24621 25009 27085 509 28031 29664 03082 488 534 668 31024 81 109 32413 641 66 757 33147 446 34205 35409 672 36502 58 949 37153 592 680 758.

38196 39702 70 902 40252 473 41378 480 963 42454 932 43182 611 44153 45498 855 966 76 46095 172 837 47248 516 47 77 821 49231 49056 98 206 642 769 50307 851 51819 966 52316 991 53062 235 418 877 54390 465 844 55027 39 60 113 484 651 56019 512 848 84 57482 579 58083 166 316 651 710 37 60 59467 725 60037 73 333 823 932 61145 833 583 710 936 62015 244 412 842 64 63021 265 468 676 737 989 64312 66126 527 710 67146 70 68986 69153 6512 673 768 935 70042 262 84 396 71106 439 839 72234 978 73160 82 418 989 74631 923 51.

78056 101 791 936 79454 627 833 80409 864 81040 548 700 813 82103 490 545 773 802 975 83585 680 84593 792 956 85095 231 49 362 477 599 806 86259 397 405 22 87111 906 88572 4 650 89636 90061 678 778 885 91042 5 336 408 546 791 92820 907 93212 94519 87 850 95151 399 577 96068 229 640 97184 356 563 965 98633 854 957 99526 100211 346 757 102162 92 365 542 790 103203 897 104098 295 577 734 948 79 105115 96 204 877 106385 107250 360 108408 616 743 109448 606 892 110020 232 7 484 111967 73 112515 44 113190 459 6 659

114009 149 405 994 115162 363 742 117002 118 396 875 638 48 839 118488 516 33 119177 386 803 120384 487 121107 122639 46 716 123009 515 37 124794 126161 431 621 127563 128002 334 907 129314 420 662 880 130219 430 825 919 46 131065 187 775 132223 133252 408 134620 832 69 135186 136562 600 138135 544 880 139239 367 644 873 140463 752 141030 101 322 142210 369 859 143404 814 877 144223 471 85 823 65 145144 148 146587 617 874 147304 148415 68 797 809 36 150406 66 151124 212 677 774 819

152597 153271 497 154351 155004 224 815 156109 672 157021 158782 159399 867 160128 872 161022 162265 877 990 163058 990 164159 499 548 626 165358 166187 768 858 167158 300 632 168116 674 170715 23 172502 173052 191 175178 434 544 615 176282 177457 573 748 76 178740 179374 418 180101 504 19 706 34 181373 754 182861 183325 431 884 184766 185542 186345 90 460 794 853 997 187244 978 188104 549 687 189211 464 93 581 190993 191451 514 609 193147

Wygrane po 50 zł

183 1458 617 21 2979 3189 709 843 989 4317 5515 753 6032 7221 366 518 49 678 717 57 8209 563 682 9040 43 312 650 89 859 10613 12224 470 906 13671 14273 803 15024 592 16890 17260 499 880 18346 19056 62 418

20609 21505 700 22661 23365 24812 49 913 25058 581 26659 939 27121 547 889 28594 701 29078 86 402 685 30081 622 31468 739 32414 87 33129 990 34334 409 35199 352 480 553 662 37096

38160 478 669 39713 40013 701 41187 202 357 42626 711 43076 937 44324 567 833 905 45672 554 895 46892 47211 48254 780 49096 873 566 863 963 50125 213 51260 52123 330 72 542 916 54657 810 55589 95 56774 865 57530 619 794 58409 588 611 848 59436 60086 587 681 61623 62002 656 720 63126 28 388 921 64059 65326 66075 67310 407 516 68043 125 69183 575 601 70448 74 71538 72880 73682 74704 965 75124 702 959.

76034 877 932 77206 88 322 78568 79045 191 952 73 80638 81003 136 457 5086 82006 236 987 83044 7 170 84050 1 880 85198 460 933 84090 828 88517 31 89433 90027 448 504 674 91097 258 79 392 92479 555 59 689 762 93331 794 94120 936 95013 361 695 988 96801 70 97287 354 737 83 987 98061 912 99209 100827 414 414 547 813 101270 102075 192 103153 270 316 676 104231 330 651 106264 107768 108760 109009 106 632 110096 207 617 111756 112425 783 113468 510 93 726 879 936

114499 671 115434 40 116429 118601 119368 784 121291 765 122248 557 606 123054 759 827 124032 486 126251 572 128759 129031 87 423 740 130357 131245 601 133095 303 134289 364 135140 223 774 136680 137008 423 51 791 138272 846 139556 768 82 140037 591 141878 142517 144859 145296 321 521 648 718 49 146390 498 147149 370 622 707 148037 452 149022 738 150447 592 693 800 945 151949

153769 884 154175 477 155163 741 156713 157409 584 158930 159150 265 304 646 161179 728 162463 165484 762 954 166341 430 168281 317 654 84 730 170079 171670 743 172787 173067 69 174085 417 113 620 175006 573 850 176354 815 177685 178583 801 179404 546 80 885 180557 900 181613 182817 272 183473 69 184893 185685 732 850 186446 187911 188052 477 571 643 190617 191025 185 392 192028 545 193496 934 194099 168 [illegible]

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na numer 6047.

75.000 zł. na Nr. 38047, 69252.

30.000 zł.: 144135

10.000 zł.: 28032 60503 69381 90777.

5000 zł.: 49457 118074 189572

2000 zł.: 32335 71480 183981

1000 zł.: 34807 112849 153289 156104 170459

500 zł.: 4439 43512 50445 58132 103854 113332 178700 188429 194133

400 zł.: 16252 27747 69654 70165 109303 109792 114324 118660 138533 141994 143075

300 zł.: 6865 19104 28237 34530 85296 66261 74324 98922 104205 106905 122738 136370 150167 160503 162198 162391 170531 183078 185166 188771

250 zł.: 4253 8745 12461 24102 25589 35285 46599 51011 56606 57735 65859 81288 90709 94025 98416 104239 105062 105891 107875 109385 110206 111810 127525 129152 130018 132939 135374 144045 157358 163025 172932 173114 180807 185791 192678

Wygrane po 200 zł.

284 4182 5771 908 9044 314 554 12637 857 13125 789 15007 486 712 16353 17195 18703 69 20909 22443 517 26923 27903 28671 30575 31569 33018 392 34037 142 36213 37586 38828 662 811 977 39104 864

40403 41723 992 98 43002 860 44022 855 45679 716 992 46260 47143 48095 374 49156 431 638 51428 52365 470 53593 715 994 54147 786 934 55065 405 740 57925 58103 60457 61598 64336 582 942 65200 671 66084 998 67199 985 68288 362 814 900 69033 606 71137 884 73104 877 74609 76284 770 77264 79155 974

81010 746 83231 84256 85212 41 464 920 86321 699 87876 88044 90789 91104 94391 929 96225 97424 800 98277 99054 386 100128 481 102073 103009 136 261 104338 105836 108449 902 109398 431 688 964 110172 345 951 111236 586 999 112855 69 113004 191 832

114608 115345 447 583 674 116264 486 117329 118335 792 876 119163 446 61 880 977 121149 122455 66 617 124004 766 125319 79 444 929 126439 127157 88 129691 131271 707 134585 730 135718 36 134022 139872 140848 987 141101 102 143436 97 145741 146165 538 832 147674 789 148594 150894 151104 21

153165 154552 157097 158265 841 159074 905 160778 163377 623 164197 925 166080 287 167062 276 429 169797 938 170629 713 171902 172825 173755 174420 176435 176995 177030 179853 182698 183018 184306 185109 801 186093 461 754 189746 190116 363 404 981 194390 444

Wygrane po 50 zł.

42 721 2182 694 4402 828 5028 6383 8450 9551 10852 11414 848 14341 15811 65 975 16196 428 17426 19595 810 20734 22166 24484 25493 26399 547 60 28009

30518 31592 32589 912 36114 37091 779 38565 41514 43600 947 44200 922 519 46746 859 49350 50689 51854 53411 501 57430 58265 59277 676 794 862

60200 61511 68506 28 64562 65833 66258 67971 89 68132 827 71830 72034 267 73681 708 917 74090 144 814 76379 77670 990 78334 79038 762 80704 82753 85598 86376 909 36 87759 88330 552 89221 967

92652 874 93384 94229 95902 98242 304 44 100634 101469 763 902 102482 105161 106249 107372 771 108255 636 751 923 109016 649 110251 805 112559 689

115258 116501 671 117210 784 118186 213 464 12338 932 122877 124329 711 9 979 125377 925 126492 127191 422 129347 86 595 13277 133083 952 135185 136908 137696 138109 208 139300 427 141622 777 143067 602 144948 145309 733 149919

152585 692 155789 157746 159628 160635 162347 615 164386 507 681 166018 167148 634 168151 549 170589 983 172841 92 173416 918 174080 185438 683 883 178722 179793

180528 181499 808 184038 130 304 186829 189291 355 913 192616 193298 194861

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

838 533 625 4126 6891 7883 8191 10332 590 666 939 99 12763 13440 16581 736 17828 18431 19781

20099 21495 22229 542 23246 24550 791 25405 819 26511 27117 28383 29462 72 638 31284 473 956 32302 548 34679 868 35019 36664 37552 38472 811 39356 811 48 89

40947 41241 401 42364 43221 84 926 45955 46512 47332 854 959 48563 50058 565 52237 53440 54280 705 801 55625 56285 638 57382 618 871 59431 570 680 905 60266 574 61567 872 62284 63666 972 64085 66406 67156 751 68392 818 69238 748 70479 71438 72993 74160 75769 77238 909 79547

81046 160 660 890 84000 85084 86606 892 87326 509 88267 89366 701 90597 846 91710 891 93205 622 94189 743 888 95450 832 97066 290 98276 824 99031 949

101384 102692 103086 104961 105195 282 107736 833 108122 109095 448 798 832 111423 94 112389 113251 381

114489 718 84 115092 627 727 116374 623 834 957 119809 120198 306 122264 124662 125418 677 782 126055 127218 128422 516 129169 788 130042 879 132771 133083 624 765 134716 135062 372 859 430 136169 532 137698 138320 408 923 141072 538 142104 143325 713 145788 146008 963 147072 760 148466 571 149362 548 913 25 150321 151472 [illegible]

152815 154880 152267 421 601 157514 158102 159506 651 160713 163636 164160 165196 167298 329 805 168000 353 169160 372 573 171811 173810 176158 875 178840 179376 922 180807 182300 184370 185724 186283 625 996 188606 18924 84 190696 191766 969 192442 193078 191

Wygrane po 50 zł.

528 621 1227 84 2065 552 815 3731 5084 69 477 551 631 7030 8803 982 10044 202 13513 643 14058 501 781 16174 17333 18006 232 19136 57 782

20170 883 22023 848 937 25630 26273 949 27756 28195 30282 31182 32059 33250 381 792 34600 35612 36931 37380 684 971 39131 82 455

40227 526 70 41425 44245 46374 443 47172 788 48096 623 51492 818 53229 360 56122 57358 58001 59388

63134 396 418 64223 67343 68111 75 72008 382 411 730 74165 995 78646 80155 606 908 82298 83708 88718 89563 90141 91803 93354 94070 96830 97317 911

101925 102929 103465 105153 701 107770 108170 203 889 110059 242 758 111708 17 112233 61 113940

115021 579 667 116395 606 117447 118037 475 120498 121321 454 934 123814 124373 126655 838 127076 411 128504 42 733 130051 850 60 131138 136421 674 137461 138791 975 139664 140137 266 141594 673 745 143667 149206 982 150091 213 152565 788 153314 768 154019 904 156191 157502 677 158101 338 161994 163452 165820 166780 167890 168353 169659 172245 809 174446 527 930 178638 180594 181229 635 182349 187018 189439 193101 306 194097

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszki! Obywatele! Obywatelki!

W niedzielę 19 b. m. o godz. 10 rano w sali Starego Teatru uczci krakowska klasa robotnicza pamięć PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ GABRIELA NARUTOWICZA,

UROCZYSTĄ AKADEMIĄ PUBLICZNĄ.

Karty wstępu wcześniej otrzymać można w OKR. PPS., al. Krasińskiego 16, w „Naprzodzie", ul. św. Tomasza 11-A i w Radzie Zawodowej, Warszawska 17

W rocznicę zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza

Wielkie manifestacje P.P.S.

W piętnastą rocznicę zamordowania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabryela Narutowicza, Polska Partia Socjalistyczna wezwała klasę pracującą do masowej a pełnej powagi manifestacji.

Zgodnie z wezwaniem PPS. — jak donosiliśmy już, — o godz. 11 przed południem we wszystkich fabrykach i zakładach pracy robotnicy przerwali pracę na pięć minut. Przez ten czas rozlegał się głos syren fabrycznych. Ruch tramwajowy został również wstrzymany na 5 minut. Robotnicy w skupionym milczeniu rozpamiętywali męczeński zgon Prezydenta Narutowicza.

Niezależnie od powyższej manifestacji we wszystkich fabrykach i zakładach pracy, w czasie przerwy obiadowej, odbyły się zgromadzenia robotnicze, na których odczytana została odezwa OKR. PPS. poczem wszędzie jednomyślnie uchwalono rezolucję, oddającą hołd pamięci Wielkiego Obywatela. Główny ustęp rezolucji brzmi:

„Postanowiamy uroczyście Niepodległość Polski utrwalać, Ludu polskiego przed zamachami jego wrogów strzec, zakusy reakcji czynnie odpierać, budować Polskę nową w walce o wolność ducha i o sprawiedliwość społeczną.

Cześć pamięci Gabryela Narutowicza!

Niech żyje Niepodległa Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje Rząd robotników i chłopów!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna".

Ponadto uchwalana wszędzie rezolucja domaga się przyznania ludowi pracującemu **prawa stanowienia o swym własnym losie w drodze pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.**

O podobnych manifestacjach donoszą ze wszystkich ośrodków przemysłowych na terenie województwa krakowskiego, w szczególności z rejonu **bialskiego, chrzanowskiego, tarnowskiego**, oraz z Centralnego okręgu przemysłowego.

Podczas całego tygodnia bieżącego, PPS. przeprowadza ponadto wielką kampanię zgromadzeń publicznych, których sens polityczny jest skierowany przeciwko faszyzmowi we wszelkich jego formach.

Zgromadzenia takie odbyły się w ubiegłą niedzielę między innemi w **Bochni, Dębicy, Trzebini, Libiążu, Krośnie, Krynicy, Andrychowie, Zabierzowie, Mogilanach, Chechle, Gwoźdźcu, Rzędzinie** i w wielu innych miejscowościach.

W środę wieczorem odbyło się olbrzymie zgromadzenie robotnicze w **Bielsku**, na które przybyło dwa tysiące robotników z bialsko-bielskiego okręgu przemysłowego. Imieniem PPS. przemawiał b. poseł Ciołkosz, imieniem niemieckiej Partji Socjalistycznej b. poseł Kowoll, imieniem Klasowych Związków Zawodowych, Zawierucha i Rosner.

Największe nasilenie zgromadzeń przypadnie na nadchodzącą niedzielę, 19 b. m. Zapowiedziane do tej pory są manifestacje publiczne w **Wieliczce (ref. tow. Stanisław Bocian), Oświęcimin (tow. Jerzy Peller), Nowym Sączu (tow. Józef Cyrankiewicz), Sanoku-Zagórzu (t. dr. Pajdak), Gorlicach (t. Stanisław Cekiera), Rzeszowie (dr. Lidia Ciołkoszowa), Długoszynie (t. Alojzy Poloczek), Krzeszowicach (t. Karol Pilch), Myślachowicach (t. Edward Wilk), Jaworznie - Dąbrowie (t. dr. Feliks Gross), Szczakowej - Pieczyskach (t. Józef Dubiel), Górach Luszowskich (t. Jan Fryc), Mielcu (t. Kazimierz Bulkiewicz), Kosocicach (t. Antoni Klimek), Czernichowie (t. Lucjan Motyka), Czyżynach (t. Walczyk), Borku Falenckim (t. Marian Wroński)** i w wielu innych miejscowościach.

W piątek, 17 b. m. odbędzie się także zgromadzenie w **Woli Duchackiej.**

Na wiele z dotychczas odbytych zgromadzeń przybywają przedstawiciele Stronnictwa Ludowego. Na wszystkich zgromadzeniach zanotowano masowy udział ludności pracującej oraz nastrój całkowitej jednomyślności i podporządkowania się wszystkim dyrektywom władz PPS.

Jednocześnie wszystkie organizacje PPS. w Małopolsce zachodniej przystępują do masowego kolportażu broszury p. t. „Czarna księga reakcji polskiej". Obszerna ta broszura, wydana przez O. K. R. PPS. Kraków - miasto zawiera bogaty materjał, dotyczący działalności endecji. Niska cena 10 gr. przy obszernych jej rozmiarach broszury ułatwia jej szeroki rozpowszechnienie.

* * *

Klasa robotnicza Krakowa uczci pamięć Prezydenta Narutowicza Uroczystą Akademią Publiczną, która się odbędzie w sali Starego Teatru w niedzielę, 19 b. m. o g 10-ej rano. Karty wstępu wydają swym członkom wszystkie Związki Zawodowe. W Akademii weźmie udział także orkiestra tramwajarzy oraz chór „Lutni Robotniczej"

W sprawie podań do Funduszu Pracy

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Krakowie otrzymuje niejednokrotnie przy podaniach i prośbach o pracę oryginalne dokumenty osobiste petentów, jak książeczki wojskowe, metryki, świadectwa szkolne i t. p., zwraca zatem uwagę zainteresowanych, że dokumentów takich nie należy nadsyłać. Załączenie dokumentów do podania nie ma najmniejszego wpływu na jego załatwienie, gdyż skierowanie do pracy uzależnione jest od osobistego jawienia się w biurach, wzgl. instytucjach zastępczych Funduszu Pracy, w miejscu zamieszkania petenta.

Nadsyłane dokumenty są tylko niepotrzebnie narażone na zaginięcie, a Fundusz Pracy ponosi zbędny, bezproduktywny wydatek na koszty przesyłki, pocztowej-poleconej przy przesyłaniu podań do właściwych instytucyj, wzgl. zwracając je petentom.

Dokumenty winny być w posiadaniu poszukujących pracy, aby mogły być okazane na żądanie właściwych władz (np. książeczki wojskowe), biur Funduszu Pracy wzgl. pracodawcy, do którego bezrobotny zostanie skierowany. Staje się to niemożliwe i przysparza wiele kłopotów zainteresowanym w razie odesłania dokumentów z podaniem, kierowanym często pod niewłaściwym adresem, i możliwego zagubienia ich w czasie przesyłki.

Dlatego przestrzega się zwracających się z pisemnymi podaniami i prośbami przed dołączaniem oryginalnych dokumentów i to zarówno ze względu na interes własny, jak i interes instytucji.

Błoto-błoto

Niejednokrotnie pisaliśmy o bolączkach mieszkańców naszych dzielnic, gdzie nieuregulowane, nietknięte niemal ulice i t. zw. chodniki stanowią podczas słoty bagna i błotniska. Jeszcze w śródmieściu wygląd miasta przedstawia się znośnie. Można bez zbytniego ochlapania się przejść ulicami. Ale nie daj Boże pójść trochę dalej. Powiedzmy na Zwierzyniec, Krowodrzę, Łobzów, Nową Wieś i Czarną Wieś — nie mówiąc już o Dębnikach, Zakrzówku, Ludwinowie i Płaszowie. Tam niemal dosłownie ludzie toną w wodzie i w błocie. Zarząd miejski zupełnie nie dba o te dzielnice. A może niektórym panom wydaje się, że nie należą one do Krakowa i tylko tak, jak ongiś przed wojną, „za dawnych dobrych czasów", stanowią samodzielne gminy.

Ale żart na bok. Sprawa, o której piszemy, jest zbyt ważna dla mieszkańców dzielnic, aby można ją było traktować na wesoło lub zgoła lekceważąco machnąć ręką.

Zakład czyszczenia miasta powinien zatrudnić bezrobotnych przy usuwaniu błota i śniegu. Magistrat zwalnia ludzi rzekomo z powodu braku pracy, a tymczasem pracy jest aż nadto. Trzeba tylko, aby czynniki miejskie zainteresowały się poruszoną przez nas sprawą i zatrudniły bezrobotnych przy czyszczeniu miasta.

Będzie to korzystne zarówno dla mieszkańców dzielnic, jak i dla bezrobotnych.

Obniżka cen mięsa

Wobec zniżki cen bydła głównie rogatego i trzody chlewnej Prezydent miasta na podstawie przeprowadzonej kalkulacji, po wysłuchaniu opinii Miejskiej Komisji do wyznaczania cen, uchwalił następujące obniżone *ceny maksymalne* z ważnością od 15-go b. m. na:

Mięso wołowe I kl. przednie zł. 1, II kl. — 90 gr., III kl. — 80 gr. za 1 kg. tylne z 20% dokładką I kl. 1.40, II — 1.16, III — 96 gr., tylne bez dokładki I kl. 1.60, II — 1.30, III — 1.10, polędwica I kl. — 2 zł., II — 1.60, III — 1.40, koszerne 1.60.

Mięso wieprzowe od szynki 1.70, 1.50, 1.40, boczek 1.50, 1.40, 1.30, kotlety wieprzowe 1.90, 1.80, 1.70, nerki wieprzowe 1.20, 1.—, 1.—, wątroba wieprzowa 80 gr., 60 gr., 60 gr.

Mięso cielęce przednie 1.20, 1.—, 80 gr., tylne z 20% dokładką 1.50, 1.30, 1.10, tylne bez dokładki 1.80, 1.60, 1.30, kotlety 1.50, 1.30, 1.10.

Podane wyżej ceny obowiązują jako górna, dopuszczalna granica cen maksymalnych.

Cennik na powyższe artykuły wydawany przez Komisariat Targowy Zarządu Miejskiego powinien być umieszczony w lokalu sprzedającego w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych, lub nie ujawniający cen, pociągani będą do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zniżka na mięsie wieprzowym wynosi gr. 30, na wołowym zaś i cielęcym od 10 do 15 gr. (z wyjątkiem klasy I-ej) na 1 kg.

Sprawa tow. dr. Drobnera

Jak już donosiliśmy, proces tow. dr. Drobnera odbędzie się dn. 4.I. 1938 r. przed Sądem Przysięgłych w Krakowie.

W tych dniach tow. Drobner wniósł podanie do Sądu o wypuszczenie go na wolną stopę z powodu złego stanu zdrowia.

Z miasta

Z PAŁACU SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dn. 19 b. m., otwarta zostanie w krakowskim Pałacu Sztuki „Wystawa pośmiertna Ferdynanda Ruszczyca".

Wystawa ta, zainicjowana przez ogólnopolski komitet uczczenia pamięci zmarłego (w 1936 r.) artysty, zgromadziła prawie cały dorobek artystyczny Ruszczyca.

FERIE NA UNIWERSYTECIE JAG.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęły się ferie świąteczne, które trwać będą do 7 stycznia włącznie.

NOWE LINIE AUTOBUSOWE.

W ostatnich dniach uruchomione zostały nast. linie autobusowe: Kraków—Bielsko, odjazd z Krakowa o godzinie 10.20 i 16; Kraków-Wadowice, odjazd z Krakowa o godz. 9, 10,20, 12.15, 16 i 17.15. Na linii Kraków-Ojców-Skała dotychczasowy kurs autobusowy z wyjazdem z Krakowa o godzinie 11-ej utrzymany będzie tylko w soboty.

NOWY POCIĄG KRAKÓW-LIMANOWA.

Z dniem 15 grudnia b. r. uruchomiony został na linii Limanowa—Kraków i z powrotem pociąg osobowy, który ze względu na odpowiednio ułożony rozkład, pozwalający przyjezdnym na przebywanie przez cały dzień w Krakowie jest dużym udogodnieniem dla mieszkańców powiatu limanowskiego.

Obecnie czynione są starania o przedłużenie biegu powyższego pociągu do N. Sącza.

Historie dnia

Zamiast masła zabrał etykiety. Policja zatrzymała Marka Urbana za kradzież 50 kg. etykiet do pakowania masła.

Kradzieże. Z niezamkniętego strychu w domu przy ul. Sławkowskiej 6 skradziono Ludwikowi Sobańskiemu garderobę wart. 65 zł.

* * *

Zatrzymano Elżbietę Feliksiak za kradzież złotego zegarka wart. 150 zł., należącego do S. Rozenblata, zam. przy ul. Floriańskiej 15.

Dyżury lekarzy

18 grudnia

Bleiweis Józef — Karmelicka 11, tel. 182-10.

Lazerówna Debora — Miodowa 22, tel. 169-43.

Redo Aleksander — Zamojskiego 28, tel. 182-57.

Twardowski Marian — Lubomirskich 17.

Adwokat oskarżony o zniesławienie sędziego

Na ławie oskarżonych w krakowskim Sądzie Okręgowym zasiadł adwokat z Krzeszowic dr. Julian Harbut, oskarżony o zniesławienie sędziego Sądu Grodzkiego, dr. Adolfa Jolles-Jelińskiego.

Prokurator zarzuca dr. Harbutowi wniesienie do władz sądowych fałszywych oskarżeń, zarzucających dr. A. Jolles-Jelińskiemu stronniczość, przekraczanie władzy sędziowskiej i t. d.

Uniewinnienie zabójcy

Przed trybunałem krakowskiego Sądu Okręgowego stanął Jan Rejdych z Tarnowic (pow. chrzanowski), oskarżony o dokonanie zabójstwa w afekcie na osobie Jana Bartosika.

Rejdych wybrał się pewnego dnia z dubeltówką do lasu i tam spotkał Franciszka Bartosika.

Doszło do sprzeczki, w czasie której Bartosik strzelił do Rejdycha. Ten zrewanżował mu się strzałem z dubeltówki, który spowodował śmierć Bartosika.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uniewinnił Rejdycha, przyjmując, że zabił on w obronie koniecznej.

Wypadek wścieklizny

Przed kilku dniami do szpitala w Nowym Sączu przywieziono służącą jednego z miejscowych urzędników, która od pewnego czasu zdradzała objawy jakiejś ciężkiej choroby. Po zbadaniu chorej lekarze orzekli, że jest to wypadek wścieklizny.

Ku czci Prezydenta Gabriela Narutowicza

Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny Koło Kraków oraz Związek Legionistów Polskich, Oddział w Krakowie, urządzają w dniu 19 b. m. o godzinie 10-ej w sali zebrań w Oleandrach Uroczysty Poranek ku czci Pierwszego Prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. Wstęp wolny.

Wyrok w procesie o komunizm

Zapadł wyrok w toczącym się przed krakowskim sądem przysięgłych procesie o komunizm.

Na podstawie zasądzającego werdyktu ławy przysięgłych skazani zostali: Wolf Sinder i Lejzor Wajsbart, po 6 lat więzienia, Klara Spatz na 4 lata więzienia i Zelda Szyjowicz na 3 lata więzienia.

Staraniem Żydowskiego Tow. Oświaty Ludowej w Krakowie

odbędzie się dnia 19 grudnia r. b. o godz. 7.30 wieczorem w sali Gminy Wyznaniowej w Krakowie ul. Krakowska 41

ODCZYT LEONA KRUCZKOWSKIEGO O PSYCHOLOGICZNYCH PROBLEMACH SOCJALIZMU.

Bilety wstępu po 50 gr. i 25 gr. wcześniej nabyć można codziennie między godz. 8 — 9 m 30 wieczorem w lokalu Towarzystwa Dajwór 3.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 18. XII. „Profesja pani Warren".

Niedz. 19. XII. popoł. „Warszawianka" „Sędziowie"; wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

„GAŁĄZKA ROZMARYNU", głośny utwór Zygmunta Nowakowskiego, z którego próby odbywają się codziennie pod kierunkiem autora, ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego przed wigilią Bożego Narodzenia. I właśnie w tej wierdzi przejmujące sceny tej pięknej sztuki, wzruszające do łez wykonawców świetnie napisanych ról, odgrywają się w ciszy nocy wigilijnej, w ciszy przerywanej rzadkim, zdradzieckim a śmiercionośnym pociskiem, owianej smętnym urokiem śpiewanej w okopach kolendy, którą polscy żołnierze zapatrzeni w pierwszą gwiazdę na zimowem niebie, podejmują po dwóch stronach wrogich linij bojowych.

Teatr dla dzieci „Wesoła Gromadka" w Sali Saskiej powtarza po raz ostatni wesołą bajkę p. t. „Przygoda" w niedzielę 19 b. m. o 4-ej pop.

Pokwitowanie

Na budowę Domu Robotniczego im. marsz. I. Daszyńskiego.

Wieczerzak. Kraków zł. 5.

Radio krakowskie

SOBOTA. 18 GRUDNIA B. R.

11.40 G. Faure: Ballada op. 19 — płyty. 13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.45 Wiad. bież. 14.50 Yehudi Menuhin gra— płyty. 15.15 Pogadanka aktualna. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 17.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Pierwsza cenzura druków w Krakowie" — pog. 18.30 „Miniatury kwartetowe": Utwory kompozytorów krakowskich w wyk. Kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej w składzie: Stanisław Mikuszewski (I. skrz.), Herbert Nierychło (II skrz.), Henryk Zarzycki (altówka), Józef Makowicz (wiolonczela). 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Płyta za płytą— muzyka taneczna — płyty.

NIEDZIELA, 19 grudnia

8.30 Pog. dla rolników: Żywienie inwentarza w okresie zimowym — wygł. insp. inż. Józef Kubica. 8.40 W rytmie marszu — w wyk. ork. dętej — płyty. Po nab. ok. g. 10.30 Muzyka (płyty z Warszawy). 13.00 Kronika artystyczna Krakowa: „Krawczyk z Budapesztu największym aktorem — wygł. red. dr. M. Kanier. 15.45 Gawęda niedzielna: Modna epidemia — w oprac. Jana Wierzbówki. 16.00 Wiadomości bież. 19.40 Koncert wieczorny. Wyk.: Celma Nadi (sopr.), Zofia Wilinschowa (sopr.), Olga Łapicka (fort.) oraz ork. symf. pod kier. Włodzimierza Ormickiego. 20.35 Lokalne wiadom. sportowe. 23.00 Program. 23.05 Muzyka taneczna — płyty.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Tajny plan R. 8" i „Głosy"

ATLANTIC: „Znachor" i „Wesoła godzina Silly Symphony".

BAGATELA: „Mój pan mąż" (William Powell i Carola Lombard) i „Gwiazda Jak w operetce".

PROMIEŃ: „Król i chórzystka".

STELLA: „Władca podwodnego świata".

UCIECHA: „Nieusprawiedliwiona godzina".

WANDA: „Królowa Wiktoria".

Radio śląskie

SOBOTA, 18 grudnia.

11.40 Gabriel Faure: Ballada op. 19 — płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Śląska Kapela Ludowa. Stanisław Kruzer — bas, Adam Leśniak — klinet, Kazimierz Korczak (dyrekcja i akomp.). 14.25 Wiad. bieżące. 14.30 Wiad. giełdowe. 14.35 Raie da Costa — solo fortepian — płyty. 18.10 Wiad. sport. lokalne. 19. „Ukarana" dramat dźwiękowy Andrzeja Rybickiego, w wykonaniu artystów Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego. 18.45 Pogadanka aktualna.

NIEDZIELA, 19 grudnia

6.15 „Surmy śląskie" w układzie i oprac. Jarosława Leszczyńskiego w wyk. Ork. KPW. w Katowicach. 6.50 Koncert poranny ork. pod dyr. por. Kazimierza Kanasia. 7.30 Chór mieszany „Słowiczek" z Wielkich Hajduk pod dyr. Feliksa Sosgórnika. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 O mniej znanych paszach do inwentarza — pog. dr. Józefa Dubiskiego. Po nab. o godz. 10.30 I. Franciszek Schubert: V-ta symfonia E-dur. Wyk.: Orkiestra Filharmonii Berlińskiej. Dyryguje Jasza Horenstein — płyty. 13.00 Wskazania repertuarowe dla amatorskich zespołów teatralnych— pog. Władysława Pawłowskiego. 15.45 Spółdzielczość pracy a strona robotnicza — pog. Aleksandra Modesa. 15.15 „Co słychać na Śląsku?" — opowie red. Adam Mikulski. 19.40 Trio Rozgłośni Katowickiej. 20.05 W niedzielę przy żeleźnioku — aud. pogodna w oprac. Stanisława Ligonia. 20.30 Wiad. sportowe. 20.35 Program. 23.00 Koncert rozrywkowy — płyty.

Wielkie zgromadzenie w Bochni

Już dawno Bochnia nie widziała takich tłumów, jakie w niedzielę 12 b. m przybyły do Domu Robotniczego na wezwanie Polskiej Partii Socjalistycznej. Sala oraz przyległe ubikacje przepełnione były ludźmi, jak również plac przed domem. Na zgromadzenie przybyli licznie chłopi, którzy w tym samym dniu mieli przedkongresowy Zjazd Stronnictwa Ludowego.

Zgromadzenie zagaił tow. Walas, który wezwał zebranych do uczczenia 2-minutowem milczeniem pamięci tragicznie Zmarłego Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza i nie dawno zmarłego Bojownika Socjalizmu i Wolności znakomitego pisarza tow. Andrzeja Struga. W prezydium zasiedli tow. tow. Walas, Urbański, Wróbel i ob. Sapek.

Obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. dr. Szumski. Mówca na wstępie złożył hołd pamięci Gabriela Narutowicza. Następnie omówił działalność endeków, która doprowadziła do morderstwa Głowy Państwa. W zakończeniu swych wywodów mówca wezwał zebranych do skupienia się pod czerwonymi sztandarami Socjalizmu i Demokracji.

Przewodniczący Stronnictwa Ludowego ob. Książek podkreślił solidarność chłopów i robotników w walce o urzeczywistnienie haseł demokratycznych, a w szczególności w walce o nowy Sejm, wybrany na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania.

Przemówienia mówców przerywano oklaskami i okrzykami. Bardzo udatnie wypadły dwie deklamacje towarzyszy Turowców, poświęcone w hołdzie Gabrielowi Narutowiczowi. Szczególnie podobała się deklamacja tow. Ślusarczyka.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, *domagającą się rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu i rozpisania nowych demokratycznych wyborów do ciał ustawodawczych.*

Wielkie masy rozchodziły się ze zgromadzenia w pełnym entuzjazmu nastroju wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru" i „Gdy naród do boju..." Bochnia jeszcze raz zamanifestowała swoje przywiązanie do PPS.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.